**Pełna tabela loterji na str. 5-ej**

10 GR

Warszawa, wtorek 26 maja 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 153 Rok XI



# ABC NOWINY CODZIENNE

## Ruch przeciw starym partjom
### święci w Belgji triumfy

PARYŻ, 25. 5. Z Brukseli donoszą, że według ogłoszonych dziś rano wyników wczorajszych wyborów, skład belgijskiej izby deputowanych przedstawiać się będzie następująco:

Socjaliści — 70 miejsc;
katolicy — 63 miejsca;
liberałowie — 23 miejsca;
nowe str. rex'istów — 21 miej.
narod. blok flamandzki — 16;
komuniści — 9 miejsc.

W porównaniu ze składem izby poprzedniej socjaliści stracili 3 mandaty, partja katolicka 16, stronnictwo liberałów 1. Narodowy blok flamandzki zyskał 8 mandatów i komuniści 6 (w walońskich okręgach przemysłowych). Na szczególną jednak uwagę zasługuje zwycięstwo ruchu rex'istów, którego twórcą jest Leon Degrelle. Przywódca ruchu oświadczył, iż stronnictwo jego dąży do opanowania całego kraju i odmawia współpracy z którąkolwiek z istniejących partyj. Kierownictwo partji spodziewa się, że w następnych wyborach zdobędzie conajmniej 60 mandatów i ujmie władzę w swoje ręce.

Znaczny ubytek głosów w partji katolickiej oraz straty w partji socjalistycznej i wśród liberałów są wynikiem wzrastającego wśród ludności zniechęcenia do dotychczasowego systemu parlamentarnego, podważonego ostatniemi skandalami finansowemi, w których uwikłani byli wybitni działacze partji socjalistycznej oraz niektórzy przedstawiciele partji katolickiej. Skandale te zostały umiejętnie wyzyskane przez rex'istów.

W związku z wynikiem wyborów najpoważniejszym kandydatem na stanowisko premjera jest socjalista Vandervelde, prezes drugiej międzynarodówki. Nowy rząd opierać się będzie na współpracy katolików i liberałów.

BRUKSELA, 25. 5. Przywódca „Rexistów" Leon Degrelle udzielił wywiadu dziennikowi „Nation Belge", w którym omawia sytuację powstałą po wyborach. Degrelle twierdzi, iż izby ustawodawcze znajdą się wobec sytuacji bez wyjścia. Wejście rexistów na arenę życia parlamentarnego pozwoli połączyć się wszystkim, którzy buntują się przeciwko dyktaturze partyj. Zwycięstwo rexistów nie jest zapowiedzią dyktatury, lecz punktem wyjściowym walki, która złamie dyktaturę stronnictw i przywróci narodowi wolność decyzji i działania.

Program „rexistów", jak twierdzi Degrelle, dąży do położenia kresu walkom społecznym oraz rywalizacji dwóch różnych grup językowych i nie ma nic wspólnego z militarystycznemi oligarchjami, istniejącemi w niektórych krajach.

NASZE ABC

## Zaciąga się...

(g) Kiedy zeszłego lata kłopotano się w Genewie nadciągającem nieuchronnie starciem włosko - abisyńskiem, jeden z dyplomatów (bodaj że angielski) oświadczył w rozmowie z dziennikarzami:

— Jeśli kto na tem straci, to przedewszystkiem Wielka Brytanja. Bo jeśli Włosi nie potrafią podbić Abisynji, upadnie powaga rasy białej wśród wszystkich ludów kolorowych, co się bardzo ujemnie odbije na interesach imperjum brytyjskiego. Jeśli zaś Włosi zwyciężą, to wprawdzie ocaleje powaga rasy białej, ale prestige Anglji ucierpi jeszcze bardziej.

Djagnoza była słuszna i sprawdziła się w obu kierunkach. Okres najostrzejszej antywłoskiej polityki ligowej pod koniec zeszłego roku przyniósł Anglji trudności w Egipcie, gdzie pod wpływem przeciągania się wojny w Afryce wzrosła wiara w siły własne ludów afrykańskich. Ze zwycięstwem zaś włoskiem zbiegły się antyangielskie ruchy wśród Arabów w Palestynie i w okolicach Bagdadu.

Zbyteczne jest, jak to czyni antyfaszystowska prasa europejska, szukanie przyczyn tych ruchów w agitacji włoskiej, jakkolwiek udział faszystów arabskich w obecnych uroczystościach rzymskich jest bardzo znamienny. Z samego automatyzmu logiki dziejowej wynika, że skoro obok imperjum brytyjskiego pojawiło się w krajach bliskiego wschodu imperjum italskie, miejscowe żywioły samorzutnie starają się wygrać na rywalizacji między niemi.

W wyniku tej sytuacji stosunek do Włoch przedstawia się dla Anglji coraz bardziej i coraz wyłączniej pod kątem jej interesów imperjalnych. Chwieją się przecież poważnie oba filary, wschodni i zachodni, na których wspiera się władztwo Anglji nad Suezem. Krzyżujące się interesy obu imperjów prowadzą z siłą fatalizmu do jednej z dwóch alternatyw: albo najpełniejsze, stuprocentowe porozumienie angielsko-włoskie w kwestjach Wschodu, albo też coraz ostrzejsze nabrzmiewanie konfliktu, który może być nawet dłuższy czas tuszowany i odwlekany, ale kiedyś jednak musi doprowadzić do eksplozji.

I dlatego Anglja, przygotowując się już zgóry na tę drugą ewentualność i nie chcąc dopuścić do powstania bloku niemiecko - włoskiego, coby jej szanse niesłychanie pogorszyło, tyle objawia skłonności do porozumienia z Niemcami, które na sprawie abisyńskiej na czysto i bez przerwy zarabiają. Porozumienie takie dokonałoby się niewątpliwie kosztem Europy i dlatego w interesie wszystkich państw pragnących utrzymania pokoju europejskiego leży pogodzenie angielsko-włoskie. Francja zajmuje w tym wypadku pozycję kluczową, jako naturalny medjator — ale czy obecny kurs polityki francuskiej sprzyja takim wysiłkom, zwłaszcza że połączonym z ogromnemi trudnościami?

Stąd też mamy przeciągającą się niejasność sytuacji międzynarodowej i odwlekanie decyzyj, tymczasem zaś coraz to inne drobne incydenty wzmagają napięcie. Horyzont polityczny w Europie zaciąga się na słotę, która jeśli dłużej potrwa, może zrujnować główne filary obecnego pokoju.

# Cała Palestyna w ogniu
## Powstanie arabskie przybiera na sile

BEYROUTH, 25.5. Ostatnie wypadki w Palestynie dowodzą, że ruch antyżydowski i antymandatowy rozszerza się na całą Palestynę, coraz bardziej przybierając formę narodowego ruchu arabskiego.

### TAKTYKA ARABOW

W obecnej chwili daje się zauważyć zmiana taktyki ze strony Arabów. Usiłują oni utrudnić komunikację wewnątrz Palestyny oraz z sąsiednimi krajami.

Podróżowanie po Palestynie jest obecnie bardzo niebezpieczne. Jazda samochodem po usianych gwoździami drogach i narażanie się co chwila na zatrzymanie lub nawet na ataki rozstawionych gęsto partyzanckich posterunków arabskich, są bardzo ryzykowne. Samochody pocztowe muszą kursować pod silną osłoną policji i wojska. Koleje są w ostatnich dniach przedmiotem planowej akcji sabotażu.

### PODPALANIA

Z drugiej strony szerzą się podpalania. Początkiem był wybuch pożaru w składach urzędu celnego w Haiffie. Że było to podpalenie, zdaje się nie ulegać wątpliwości, ponieważ pożar wybuchł w magazynach, przeznaczonych na skład towarów kupców żydowskich.

### AKCJA NIEPOSŁUSZEŃSTWA

Oprócz tego, stosowana jest t. zw. „akcja nieposłuszeństwa cywilnego", polegająca przedewszystkiem na wstrzymaniu się od płacenia podatków. Nie są to już spontaniczne wybuchy i przejściowe zamieszki, lecz akcja drobiazgowo opracowana i zorganizowana.

Arabowie obrali nową taktykę, odrzucając dawno bardziej niebezpieczne i bezowocne tłumne rozruchy i manifestacje.

### W PALESTYNIE PÓŁNOCNEJ

LONDYN, 25.5. Z Jerozolimy donoszą: W związku z zaostrzeniem się sytuacji, punkt ciężkości akcji arabskiej przesunięty został do Palestyny północnej, między Haifą i Safed. Kierownictwo strajku kładzie szczególny nacisk na całkowite sparaliżowanie ruchu w porcie Haifa. Z Jerozolimy i Jaffy udało się do miejscowości położonych w Palestynie północnej kilkudziesięciu agitatorów arabskich, którzy nawołują ludność do strajku generalnego, popartego strajkiem kolejowym, którego wybuch naznaczony został jeszcze w bieżącym tygodniu.

W Safed i innych miejscowościach, rzucono liczne bomby. W pobliżu Nazaretu, Arabowie napadli na policję, która była zmuszona do użycia broni. Podczas strzelaniny została zabita Arabka. Policjant brytyjski i jeden Arab odnieśli rany.

Wrzenie wśród ludności arabskiej w tej części Palestyny, wzrosło do tego stopnia, że władze **mandatowe obawiają się wybuchu walk partyzanckich.**

### KOMUNIŚCI PRZY ROBOCIE

Równocześnie ze wzmożoną aktywnością Arabów, daje się zauważyć zwiększona działalność komunistów. Władze wykryły w Haifie centralę komunistyczną, aresztując 8 przywódców. Komuniści przyswoili sobie hasła narodowego ruchu arabskiego, i dążą do zepchnięcia go na tory rewolucyjne. Ilość członków nielegalnej partji komunistycznej wynosi zaledwie 500, z czego 45 proc. Arabów, 45 proc. Żydów, 10 proc. z różnych elementów międzynarodowych.

Ostatnie akty sabotażu, napady na więzienia, gmachy rządowe oraz projektowane zamachy przeciwko wybitnym członkom władz mandatowych są, jak stwierdziły przeprowadzone dochodzenia, w 80 proc. dziełem komunistów.

### BITWA W NABLUS

LONDYN, 26.5. Z Jerozolimy donoszą o dalszem zaostrzeniu się sytuacji. W licznych miejscowościach doszło wczoraj do wrogich demonstracyj i starć. Poważniejsze zaburzenia miały miejsce w Nablus, mieście zamieszkałem przeważnie przez Arabów.

Zrewołtowani Arabowie zaczęli wznosić barykady na jednej z głównych ulic miasta. Sprowadzone niedawno z Egiptu angielskie oddziały wojskowe, wystąpiły przeciwko zrewoltowanym, przyczem wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której 2-ch żołnierzy angielskich zostało ranionych, a dwóch Arabów zabitych.

### INNE STARCIA

W pobliżu Nablus ostrzeliwany był samochód, w którym jechał głównodowodzący sił lotniczych w Palestynie. Towarzyszące samochodowi wozy pancerne, otworzyły ogień do napastników, strzelających z ukrycia.

W miejscowości Nur-el-Shem tłum Arabów usiłował wedrzeć się do więzienia, gdzie osadzono kilku lokalnych przywódców arabskich. Policja, mimo kilkakrotnej interwencji, nie zdołała rozproszyć demonstrantów, wobec czego musiano wezwać na pomoc oddział wojska z Hederah.

Również w Jaffie doszło do starcia między siłami wojskowo-policyjnemi i Arabami.

W pobliżu Jaffy z łodzi arabskich rzucono kilka bomb, na parowiec żydowski. Policja aresztowała napastników. Parowiec z opóźnieniem przybył do Tel-Awiwu.

### „CZARNA RĘKA"

Wśród żołnierzy stacjonowanych w ważniejszych ośrodkach Palestyny rozrzucono ulotki z pieczęcią „czarnej ręki", zawierające ostrzeżenie dla żołnierzy, by „nie pokazywali się na ulicach, jeśli im życie jest miłe". W Jaffie i Nablus ulotki te zrzucano z samolotu.

## Działacze polityczni
### skazani za opór władzy

POZNAŃ, 25. 5. Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie skazał 3 członków Stronnictwa Narodowego, Wojciecha Jareckiego na 6 miesięcy więzienia, Edmunda Bencwałka na 6 tygodni aresztu i Marjana Szulczewskiego, prezesa koła Stronnictwa Narodowego w Mokrem na 3 tygodnie aresztu, za czynny opór władzy.

* * *

Jak oblicza agencja „Iskra" w kwietniu i pierwszej połowie maja r. b. w wyniku 28 rozpraw przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego 44 osoby skazano łącznie na 38 lat i 2 miesiące więzienia, 20 osób łącznie na 60 miesięcy aresztu i 400 zł. grzywien oraz 9 osób łącznie na 320 złotych grzywny.

Największą spośród 28 rozpraw, zakończonych wyrokiem skazującym był proces o zamachy bombowe w Łodzi. W procesie tym skazano — jak wiadomo — 23 osoby od 1 do 4-ch lat więzienia. Do większych procesów w tym okresie należy również rozprawa kaliska, w wyniku której skazano za wywołanie rozruchów antysemickich po wsiach 13 osób na kary od 6 do 10 miesięcy więzienia.

Przedmiot rozpraw sądowych przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego stanowiły w pierwszym rzędzie rozruchy antysemickie i teror bojkotowy.

## 23 członków O. U. N.
### przed sądem przysięgłych we Lwowie

LWÓW, 25.5. (PAT). Dziś o godz. 9-ej rano rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces przeciwko 23 członkom O. U. N.

**Przewodniczy rozprawie sędzia Dysiewicz, wotuje dr. Ossoliński, oskarża wiceprokurator Prachtel-Morawiański, bronią adwokaci: Horbowyj, Suchewycz, Pankowski, Żyznewski, Starosolski, Pawencki, Hryniowski, Zahajkiewicz, Swyn, Jarmymowicz, Dawydiak i Szewczuk.**

**Na wstępie rozprawy adw. Horbowyj zgłosił wniosek o jej odroczenie, motywując go niemożnością dokładnego zapoznania się oskarżonych z aktami sprawy. Prokurator sprzeciwił się. Sąd wniosek oddalił.**

**Rozpoczęło się losowanie ławy przysięgłych. Wskutek nieobecności dwu wylosowanych sędziów zapasowych, przewodniczący zarządził przerwę.**

## Śmierć ks. K. Czartoryskiego
### Tragiczna katastrofa samochodowa

ŻYDACZÓW, 25.5. Wczoraj przed północą ofiarą wypadku samochodowego padł Kazimierz ks. Czartoryski, współwłaściciel dóbr Żurawno. Ks. Czartoryski prowadził swój samochód ze Stanisławowa do Żurawna. Wraz z nim znajdowali się w samochodzie jego żona ze Skrzyńskich ks. Czartoryska i dwoje dzieci, wychowawczyni i pomocnik szofera. Wypadek zdarzył się na szosie koło Starowsi. Wskutek niewyjaśnionych dotąd przyczyn samochód wpadł do rowu. Ks. Czartoryski odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do Żurawna zmarł przed przybyciem lekarza. Żona jego doznała obrażeń głowy i została przewieziona do szpitala we Lwowie.

Pozostałe osoby wyszły z katastrofy bez większego szwanku.

## Ciepło

W całym kraju panowała wczoraj pogoda słoneczna o niewielkiem zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 15 st. w Zakopanem i w Pucku, 20 w Poznaniu i Krakowie, 22 w Wilnie, 23 w Kaliszu, 24 w Łodzi, Lublinie, Lwowie i Bydgoszczy, 25 w Suwałkach, 26 w Warszawie i Białymstoku, 27 w Pińsku, a 28 w Grodnie.

Dziś — w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła ze skłonnością do burz. Słabe wiatry miejscowe.

## Dziś do Belgradu
### jedzie min. Beck

Minister Spraw Zagranicznych Beck, wyjeżdża z wizytą dyplomatyczną do Belgradu dnia 26 b. m. Pobyt min. Becka w stolicy Jugosławji potrwa dwa dni. Powrót do Warszawy nastąpić ma w sobotę 30 maja.

## „Batory" i „Piłsudski"
### Spotkanie 2-ch motorowców polskich

W dniu wczorajszym na Atlantyku nastąpiło spotkanie dwóch polskich statków motorowych „Batorego" i „Piłsudskiego".

Po wymianie depesz gratulacyjnych przez oba statki zatrzymano maszyny, a orkiestry odegrały hymny polski, amerykański i duński. Następnie „Piłsudski" okrążył „Batorego", poczem statki płynęły przez długą chwilę obok siebie a kapitanowie wymieniali przez tuby pozdrowienia.

Spotkanie to wywołało wśród pasażerów i załogi obu statków entuzjazm.

## Wyrok sądu wojskowego
### w procesie spiskowców estońskich

TALLINN, 25.5. Estońska agencja telegraficzna komunikuje: Trybunał wojskowy wydał wyrok w procesie 154 byłych kombatantów, oskarżonych o spisek, mający na celu obalenie rządu i obecnego regime'u.

9 oskarżonych skazano na 20 lat ciężkiego więzienia, 20 oskarżonych, m. in. b. ministra wojny gen. Larka i b. szefa sztabu generalnego gen. Toervanda, skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, 4 oskarżonych skazano na 12 lat, ciężkiego więzienia, 4 oskarżonych skazano na 12 lat, 29 na 10 lat, 41 na 6 lat, 13 na 4 lata ciężkiego więzienia. Pozostałych 31 oskarżonych skazano na więzienie od 6 miesięcy do 2 lat, z czego 14 z zawieszeniem.

7 oskarżonych, m. in. b. min. spr. zagr. Pusta uniewinniono.

## Szczęśliwy los
### wygrał miljon

Podług danych p. Jana Meja, który prowadzi statystykę wygranych loterji państwowej, numer 66958, na który padła w poniedziałek główna wygrana 1.000.000 zł., w 1 klasie 33 loterji wygrał w czerwcu 1935 r. 50 zł., w IV klasie 33 loterji we wrześniu tegoż roku 200 zł. i w IV klasie 34 loterji w styczniu r. b. również 200 zł.

Miljon padł w kolekturze „Eljot", p. Horodyskiej. Pół losu ma jeden z urzędników, dwie ćwiartki również urzędnicy, chrześcijanie stale mieszkający w Warszawie.

## Manifestacja bezrobotnych
### przed magistratem

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych, przed Zarządem Miejskim zebrała się grupa około 200 bezrobotnych, którzy wyłonili delegację do Zarządu.

Delegacja została przyjęta przez jednego z dyrektorów, który obiecał przychylnie rozpatrzeć stawiane postulaty.

Bezrobotni spokojnie rozeszli się.

## Przez program obrony Polski

# Do wyzwolenia sił moralnych w narodzie

### Przemówienie gen. Rydza-Smigłego na zjeździe Zw. Legjonistów

Koledzy!

Napewno mówiliście i dyskutowaliście wczoraj dość długo i napewno jeszcze dziś będzie się długo mówiło. Dlatego pozwólcie i mnie wtrącić do waszych rozmów swoje „trzy grosze". Nie będę mówił długo, będę mówił krótko i chcę używać jak najprostszych słów, słów niewielkich nie dlatego, bym nie przywiązywał wagi do tego, co powiem, by nie było to dla mnie ważnem i nie dlatego, abym nie zdawał sobie sprawy z tego, że dusze wasze są wrażliwe na wielkie słowa i nie dlatego, ażebym sądził, że treść dnia dzisiejszego — czasów, które przeżywamy, nie potrafi napełnić wielkich słów. Przeciwnie — dlatego nie będę używał wielkich słów, że sama treść wystarczy, gdyż jest dość wielka. I napewno treści tej nie stanowią takie, czy inne statuty.

Zupełnie szczerze wam powiadam: nie przejmuję się statutem, nie o to chodzi. Moje zapatrywania na kwestje statutowe są następujące: po pierwsze nie ulega wątpliwości, że organizacja legjonowa, skupiająca legjonistów jest potrzebna. Dlaczego? — to wyniknie z moich późniejszych wywodów. Po drugie nie ulega wątpliwości, że z wyjątkiem niewielkiej ilości osób, w Związku Legjonistów i w Kołach Pułkowych są przecież ci sami ludzie. Wreszcie trzeci moment: jest rzeczą niemożliwą zlać zupełnie, bez reszty obydwie organizacje w jedną tak, aby jedna z nich zniknęła, żeby istniała tylko jedna, dlatego, że wobec innego charakteru i innych celów, jakie sobie stawiają Koła Pułkowe i Związek Legjonistów, każda z tych organizacyj ma swój odrębny charakter i nie mogą się ze sobą mieszać. Mówiąc krótko, Koła Pułkowe mają pracę nacechowaną charakterem wojskowym i cele, zwracające się bezpośrednio ku wojsku. Związek Legjonistów ma cele o wiele szersze, dalej idące. Zajmował się i trzeba żeby się zajmował nadal pracą społeczno - polityczną, do której ja wojskowych służby czynnej nie chcę wciągać, bo nie chcę żeby wojskowi politykowali. Jeśli trzeba będzie politykować, to już ja będę politykował. (owacyjne oklaski).

A więc, gdyby się jedną z tych organizacyj zniosło, mielibyśmy uszczerbek, mielibyśmy marnowanie własnych sił, a tego szkoda, tego nie wolno robić. Nie można więc łączyć tych organizacyj w jedną. Pozostawienie zaś — tak jak było — dwóch organizacyj zupełnie odrębnych, jak wiemy, doprowadza do tarć i kolizyj. Zostawić więc tak, jak było — nie można. Trzeba było więc wynaleźć jakiś sposób, któryby z jednej strony pozostawił dalej pewną samodzielność pracy i odrębność charakteru i typu pracy Kół Legjonowych i Związku Legjonistów, a z drugiej strony wyrzucił poza nawias tarcia i kolizje, o których wspominałem. Być może, że można było ten statut jeszcze lepiej przemyśleć i uradzić. Ale sądzę, że nie o to chodzi. Zasadniczą rzeczą jest, czy ten statut pozwoli nam pracować, czy nie. Ja sądzę, że pozwoli pracować i to mi wystarcza.

Dochodziły do mnie odgłosy o gorących dyskusjach, o ścieraniu się zapatrywań, zwalczających się nawzajem, o atmosferze podnieconej w związku z dyskusją nad tym statutem. I tutaj powiem, że również się tem nie przejmowałem. Dlaczego? Dlatego, że zbyt długo i zbyt dobrze was znam i zbyt dobrze pamiętam nasze spory — powiedzmy — na temat konia, spowodu siodła i innych rzeczy, gdy wchodziły w grę najwalniejsze słowa i grały temperamenty. I równocześnie pamiętam dobrze, jak w kilka godzin po takiem starciu przeciwnicy szli obok siebie ramię przy ramieniu przeciw śmierci, umiejąc odróżnić rzeczy ważne od rzeczy nieważnych.

A czy dziś jest czas na zwadę o miedzę wtedy, kiedy całe pole zagrożone? Czy dziś jest czas dopatrywać się niedociągnięć w statucie, dopatrywać się jakichś drobnych szczelin wtedy, kiedy są ogromne wyrwy w rzeczach ważniejszych, aniżeli statut i gdy już nie chodzi o to aby zapchać jakoś te wyrwy, ale żeby stworzyć duże nowe pozytywne wartości. (oklaski).

A więc, jak powiadam, ja się tem nie przejmowałem.

Sformułuję krótko pytanie, na które musimy sobie dać dziś odpowiedź: Czy chcecie obywatele w sposób zorganizowany pracować dla Polski? (oklaski, wszyscy wstają).

Koledzy! Wierzę głęboko w wasz instynkt żołnierski, który nas tylekroć prowadził do zwycięstwa w bardzo ciężkich warunkach i dlatego zwracam się do was: spojrzcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę i przeprowadźcie sobie krótkie porównanie między tem, co jest u nas, a tem, co za zachodnią i wschodnią granicą. W tem porównaniu nie będę wam mówił o uzbrojeniu, o bogactwach naturalnych, o innych wielkościach i cyfrach. — Chcę tylko na jeden moment zwrócić uwagę, na drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom Jest to sprawa zorganizowania kierowanej woli ludzkiej. — Porównajmy, jak ta sprawa u nas wygląda i jak wygląda u naszych sąsiadów.

Koledzy! Porównanie to niedobrze nam smakuje Ono ma bolesną gorycz! Czy porównanie to nigdy wam nie spędzało z powiek snu nawet po dniu najtwardziej przepracowanym? (głosy tak). Jak można organizować państwo jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli. W imię czego trzeba ją organizować? Czy w imię reperowania jakichś zbankrutowanych haseł politycznych, czy w imię lepszego surduta na grzbiecie, czy chociażby w imię tego, że każdy musi mieć kawałek chleba? Zapewne, że trzeba się starać o to, by każdy miał ten kawałek chleba, to jest rzecz sama przez się zrozumiała. Ale to jeszcze nie wystarcza, to nie może być tym najwyższym celem, do którego my, pamiętając o sytuacji naszego narodu i państwa musimy zmierzać.

A więc co? Uważam, że jedynem naszem hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym, jest hasło obrony Polski (oklaski). Hasło to nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony, nawet nie wystarcza to, co w tej chwili się dzieje, co zresztą jest budujące i wzruszające, że gdzieś z zapadłej wsi jakiś człowiek przysyła swoje ciężko zarobione grosze, czy złotówki na fundusz uzbrojenia państwa. Nie chodzi tu o finanse tylko, chodzi o ujęcie tego programu szerzej. Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jakgdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. — Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało! (oklaski). Aby Polskę podciągnąć wyżej! Nie na podstawie statutu, nie na podstawie zachcianek, kaprysów, ale na podstawie głęboko przemyślanej żołnierskiej twardej woli. — I tutaj niema pobłażliwości, nie można robić jakichś przyprzążek, czy wybierać sobie uprząż, naprzykład jeden chciałby mieć bałagulską uprząż, drugi krakowską, inny jeszcze jakąś inną. Tych uprzęży jest w Polsce bardzo dużo i fantazji dużo. Niema wyboru, trzeba sobie powiedzieć: Musisz stanąć tu w szeregach obok nas, jak brat albo nie jesteś bratem. (Oklaski).

Niema miłego przeżywania lub dożywania, niema możności wybierania sobie co wygodniejsze i przyjemniejsze jest ciężki okres i on nakłada ciężkie zadania. Surowość w wymaganiach i stawianiu zadań jest jednym z najbardziej zasadniczych elementów w naszej dzisiejszej polskiej sytuacji.

Koledzy! Trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy. Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas, mając trzydzieści kilka miljonów obywateli, to świadczyłoby to tragicznie o Polsce. Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi chwycić za ten łańcuch ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie starać się o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, Ojczyźnie, czy Państwu, jak kto woli. A wy musicie znaleźć dla nich zależnie od sytuacji przyjacielskie słowo, albo twardy rozkaz, nie znający żadnych względów, ni pardonów. (Oklaski).

Po przerwie p. gen. Rydz - Śmigły wygłosił jeszcze następujące przemówienie:

— Proszę Kolegów, muszę jeszcze kilka słów powiedzieć, przedewszystkiem dlatego, że nie mogę być na dalszym ciągu zebrania. Pozatem chciałbym jeszcze raz podkreślić jedną rzecz, o której już mówiłem w swojem początkowem przemówieniu.

Zdajecie sobie sprawę z tego, co się mówiło i z atmosfery tu panującej, że odbywają się w tej chwili ważne i wielkie rzeczy w naszem życiu legjonowem. Zasady tego życia zostały sformułowane i przez statut i przeze mnie dość jasno i dość wyraźnie. Podkreślam to jeszcze raz. Albo macie zaufanie do kierownictwa i, jak powiedziałem, chcecie przyłożyć swoją dłoń do ciągnięcia Polski, albo nie (głosy: chcemy). Jeśli chcecie i macie to zaufanie, to w takim razie zechciejcie postępowanie wasze do tego stosować. Bo powiadam wam, koledzy, zdając sobie sprawę z tego, że chwila jest ważna, zdając sobie sprawę z tego, że wy możecie jeszcze dobrze pracować dla Polski i możecie być Jej użyteczni, równocześnie wyciągam z tego konsekwencje. Chcę, ażeby ten wysiłek był zorganizowany, a więc nie ma miejsca już, jak powiedziałem, na żadne przyprzążki. Jesteście mi bliscy, chcę z wami być, ale wierzcie mi, że ani na chwilę nie odstąpię na centymetr od tej linji, którą uważam na podstawie swego przeświadczenia jako linję dobrą, nawet gdyby mnie to miało pozbawić waszej sympatji (głosy: nie, nie — oklaski). Zechciejcie wyciągnąć z tego konsekwencje. Żadnej demagogji, bo demagogja jest szkodliwa, demagogja to nie nasza broń, bo w demagogji zawsze nas wszyscy przelicytują. (oklaski) i żadnych fanaberyj ani fantazyj. Powiedziałem, że trzeba zacząć surowe życie — albo poddajecie się, chcecie iść, albo nie idziecie. Trzeba jasno i otwarcie postawić sprawę — nikogo nie będzie się zmuszało: jeśli ktoś uważa, że ma swoje własne podwórko lepsze, jeśli ktoś uważa, że ma swój warsztacik lepszy, jeśli ktoś uważa, że jedynie on jest rozsądny, jedynie on kocha Polskę, inni jej nie kochają, ten może odejść od nas (oklaski). Ale jeśli nie potraficie zdobyć się na porzucenie własnych podwórek i warsztacików, jeśli nie potraficie karnie, bez zastrzeżeń, z wyrzeczeniem się osobistych fantazyi, a tembardziej osobistych perspektyw pracować w wspomnianym przeze mnie kierunku, w takim razie należy sobie powiedzieć: jesteśmy żołnierzami, którzy walczyli o niepodległość Polski, to jest nasz zaszczyt, nasz dawny tytuł do sławy, lecz Polsce dzisiejszej nie mamy nic do powiedzenia, niech inni w niej przewodzą (głosy: Nie — oklaski).

## Pułkownik Koc

# Komendantem naczelnym

### Zw. Legjonistów Polskich

W niedzielę odbył się w Resursie Obywatelskiej XIII-ty Walny Zjazd delegatów Związku Legjonistów Polskich, poświęcony w pierwszym rzędzie uchwaleniu nowego statutu, który zjednoczyć ma w nowej jednej organizacji cały obóz legjonowy, dotychczas działający w ramach zarówno Związku Legjonistów jak i Kół Pułkowych. Na Zjazd przybył generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, dotychczasowy prezes Kół Pułkowych i płk. Walery Sławek prezes Związku Legjonistów.

Nad stołem prezydjalnym widniało popiersie marszałka Piłsudskiego, którego pamięć na wstępie obrad na wniosek prezesa Związku Legjonistów płk. Sławka delegaci uczcili powstaniem z miejsc i dłuższą chwilą ciszy. Następnie płk. Sławek zaproponował na przewodniczącego Zjazdu gen. Knolla-Kownackiego.

Skolei przewodniczący gen. Knoll-Kownacki udzielił głosu prezesowi Związku płk. Sławkowi, który wygłosił dłuższe przemówienie, w którem, jako 12-letni prezes Zw. Legjonistów, scharakteryzował historję Związku i przedstawił tory, któremi związek prowadził.

Na mównicy stanął gen. Rydz-Śmigły, powitany przez zebranych powstaniem z miejsc i długo niemilknącemi oklaskami, które zrywały się raz po raz w czasie jego przemówienia, gdy zwracał się bezpośrednio do swych starych żołnierzy z wezwaniem, by w zwartym ordynku stanęli do pracy dla Polski, jej mocy i przyszłości.

Przystąpiono skolei do głównego zadania zjazdu, uchwalenia nowego statutu, którego zasady przedstawił płk. Stanisław Orski. Nowy statut przewiduje zachowanie w ramach jednej organizacji tak oddziałów i okręgów związkowych, jak i kół pułkowych, określa wzajemną współpracę oraz pozostawia znaczną samodzielność w spełnianiu rozgraniczonych ściśle zadań. Natomiast władze naczelne są jednolite dla całej organizacji.

Na czele związku stoi komendant naczelny, wybrany przez zjazd. Komenda naczelna składa się z 20-tu członków, z których 10-ciu powołuje komendant naczelny, a 10-ciu wybiera zjazd na przeciąg 2-ch lat. Zjazd przyjął statut przez aklamację bez dyskusji.

Następnie, już na podstawie [illegible] statutu dokonano wyboru komendanta naczelnego, którym na wniosek płk. Sławka został wybrany płk. Adam Koc. Na podstawie statutowych uprawnień, płk. Koc powołał jako pierwszego zastępcę komendanta naczelnego gen. Jana Kruszewskiego, a do Komendy Naczelnej: gen. Olszyny-Wilczyńskiego, gen. Tadeusza Malinowskiego, gen. Kazimierza Schally'ego, płk. Tadeusza Pełczyńskiego, płk. dypl. Zygmunta Wendę, płk. dypl. min. Juljusza Ulrycha, płk. dypl. Filipkowskiego płk. Grossek'a, ppłk. dypl. Janusza Albrechta.

## Fantastyczne pożycie małżonków

# Mąż strzela do drugiej żony

### i wraca do pierwszej

Wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł szpakowaty już Józef Medzyński, właściciel magazynu z lampami przy ul. Nowy Świat, oskarżony przez Urząd Prokuratorski o usiłowanie zabójstwa żony swej Stefanji.

**NAJPIERW STRZELAŁ AMOR?**

Zajście miało przebieg następujący: 15 listopada roku ubiegłego, pełniący służbę na rogu pl. Trzech Krzyży i Książęcej posterunkowy Bąk zauważył, że ze sklepu Medzyńskiego wyszła słaniająca się na nogach kobieta, prowadzona przez mężczyznę. Podszedłszy do kobiety policjant stwierdził, że jest ona ranna i usłyszał zeznanie, że postrzelona została przed chwilą przez męża. Ranną odprowadzono do pobliskiego sklepu zegarmistrzowskiego, a posterunkowy udał się do składu lamp, gdzie w bocznym pokoju przy kantorze zastał właściciela Józefa Medzyńskiego trzymającego w ręku rewolwer. Medzyński oddał rewolwer bez oporu, wogóle robił wrażenie człowieka złamanego i na pierwsze pytanie posterunkowego o przyczynę strzału, oświadczył, że wogóle nie wie co się z nim stało. Według pierwiastkowego dochodzenia, zajście między małżonkami wybuchło na tle wzajemnych zarzutów o podkładzie handlowym i romantycznym. Medzyński zarzucał żonie, że romansuje z subjektem i chce wyzuć go z majątku. Wzajemne wyrzuty przeszły w gwałtowną sprzeczkę, padały wyzwiska, co zwabiło do pokoju pracowników sklepowych. W tym momencie z rewolweru Medzyńskiego padły dwa strzały, raniąc Medzyńską w ręce.

**WIĘZIEŃ MAŁŻEŃSKI**

Śledztwo prokuratorskie nie zdołało ustalić dokładnie zarówno przebiegu zajścia jak i jego przyczyn. Niektórzy świadkowie wystawiali Medzyńskiemu jaknajlepsze świadectwa jako człowiekowi spokojnemu, gdy natomiast żonie jego zarzucali, że istotnie romansowała z pracownikiem sklepowym, niejakim Zdulskim, a pozatem wyzuła męża z jego sklepu na tej podstawie, że Medzyński chcąc ratować się przed długami i licytacją, przepisał fikcyjnie sklep na imię żony. Inni świadkowie natomiast twierdzili, że winę całkowitą ponosi Medzyński, który o żonę był chorobliwie wprost zazdrosny. Ponadto śledztwo ujawniło ciekawe szczegóły z pożycia małżonków. Medzyński jakoby był przez żonę szykanowany, nie wpuszczany do mieszkania, albo, przeciwnie zamykany w niem na klucz. Kiedyś z tej racji nie mogąc wydostać się ze swego pokoju w mieszkaniu położonem na pierwszem piętrze, Medzyński wezwał przez lufcik dozorcę, aby przystawił do okna długą drabinę i w ten dopiero sposób wydostał się na miasto.

Na wczorajszej rozprawie stawili się osobiście i oskarżony, odpowiadający z wolności, i Medzyńska, której imieniem adw. Gelernter zgłasza powództwo cywilne. Oskarżonego broni adw. Stanisław Szurlej.

Medzyński nie przyznaje się bynajmniej do usiłowania zabójstwa, twierdzi, że strzelał w obronie własnej, ponieważ w trakcie zajścia pracownicy sklepowi, biorąc stronę Medzyńskiej, usiłowali go pobić. Poszkodowana natomiast w dalszym ciągu obciąża całkowicie swego męża. Przesłuchano wśród szeregu świadków również pierwszą żonę Medzyńskiego, starszą już chorowitą kobiecinę, która wystawiła mężowi jaknajlepsze świadectwo i wyjawiła z całą otwartością, że rozejście się spowodowała ona, wyraziła się nawet „przed sądem i przed Bogiem biorę za to winę na siebie" i wreszcie na niedyskretne pytanie pełnomocnika poszkodowanej oświadczyła, że powróciła z miłości do męża i mieszka z nim obecnie.

**TEN TRZECI**

Pozatem przesłuchiwany był ewentualny sprawca duchowy zajścia, pracownik Zdulski, zdrowy rumiany mężczyzna, zeznający początkowo z dużą pewnością siebie, lecz później w krzyżowym ogniu pytań prokuratora i adw. Szurleja, tracący mocno pewność siebie. Sensację wywołało, gdy opowiadając jak to Medzyński zaproponował mu 5 — 6 tys. zł. za „zrobienie porządku z żoną", nie zrozumiał zupełnie wyrażenia „zrobić porządek" i do dziś go nie rozumie, ale nie przyszło mu do głowy pytać Medzyńskiego o bliższe wyjaśnienia. Twierdzi kategorycznie, że z Medzyńską nie utrzymywał bliższych stosunków, a z Medzyńskim starał się wogóle nie rozmawiać, uważając go za złego człowieka. Twierdził, że żona bynajmniej Medzyńskiego nie szykanowała, mógł on wychodzić i wchodzić do mieszkania i do sklepu swobodnie, a nawet przechodzić przez pokój Zdulskiego, który mieszkał przy sklepie. W toku pytań okazało się jednak, że w pokoju tym rezydował pies Zdulskiego, który kiedyś nawet Medzyńską pokąsał. Na pytanie, czy pies był zły, świadek odpowiedział wysoce oryginalnie: „Nie, bo to był mój pies".

Wogóle zeznania Zdulskiego są w najwyższym stopniu nieprzychyne dla Medzyńskiego.

# Koniec strajku we Lwowie

### Pracownicy miejscy wrócili do pracy

LWÓW, 24. 5. Dziś popołudniu z inicjatywy strajkujących pracowników miejskich odbyła się w ratuszu konferencja z przedstawicielami pracowników miejskich, w której miasto reprezentowali: prezydent miasta dr. Ostrowski, wiceprezydent dr. Weryński. — W toku konferencji przedstawiciele pracowników wykazali dość dużą wstrzemięźliwość, zaś prezydjum miasta podtrzymało wprawdzie swe poprzednie stanowisko, zgodziło się jednak dodatkowo jedynie na podwyższenie wynagrodzeń najniżej płatnych pracowników dziennych o 10 procent.

Po konferencji przedstawiciele pracowników udali się na ogólne zgromadzenie pracowników, na którem około północy uchwalono bezzwłoczny powrót do pracy. — Pracownicy zakładów czyszczenia miasta jeszcze w ciągu nocy uprzątną ulice, które wskutek 4-dniowego strajku uległy znacznemu zaśmieceniu.

LWÓW. 25.5. Strajk pracowników miejskich we Lwowie został zlikwidowany. Wobec ujawnionej chęci przedłużenia trwania manifestacji strajkowej i prób zaostrzenia sytuacji przez opór strajkujących, władze prokuratorskie nakazały aresztować wszystkich członków komitetu strajkowego. W stosunku do pracowników powstrzymujących się od pracy, zastosowano sankcje, zwalniając ich ze służby. Jednocześnie miasto przystąpiło do akcji werbunku nowych pracowników.

Końcowy przebieg strajku miał charakter łagodny. Większych demonstracyj na mieście nie było. Do drobnych incydentów należy zaliczyć próbę zatrzymania komunikacji tramwajowej przez grupę kobiet, które wraz z dziećmi obsadziły tory tramwajowe itp.

## Przymusowe lądowanie samolotu

### na łąkach pod Sieradzem

SIERADZ, 24, 5. Na łąkach pod Sieradzem przymusowo lądował spowodu wyczerpania się benzyny samolot aeroklubu warszawskiego, pilotowany przez p. Ryszarda Mikkę z obserwatorką p. Anną Zamorską. Samolot odbywał lot okrężny Warszawa — Poznań — Łódź — Warszawa. Po nabraniu benzyny samolot około godz. 19-ej wystartował w dalszą drogę do Łodzi, ale spowodu burzy zmuszony został do powrotu i wylądował na łąkach sieradzkich.

Samolot pozostawiono pod dozorem, a lotnicy udali się do Sieradza.

## Zgon weterana

W szpitalu wojskowym w Warszawie zmarł Ludwik Masiukiewicz, weteran 1863 r., przeżywszy lat 90.

## Warszawska giełda pieniężna

### w dniu 25 maja

**Dewizy:** Holandja 359.45 (sprzed. 360.17, k. 358.73); Berlin sp. 213.98, k. 212.92; Bruksela 89.90 (sp. 90.08, k. 89.72); Gdańsk 100.20, k. 99.80; Kopenhaga 118.30 (118.59, k. 118.01; Helsingfors sp. 11.70, k. 11,64; Londyn 26.50 (sp. 26.57, k. 26.43); Madryt sp. 72.70, k. 72.40; N. Jork 5.31 i 3/4 (sp. 5.33, k. 5.30 i pół); Nowy Jork (kabel) 5.32 (sp. 5.33 i 1/4, k. 5.30 i 3/4); Oslo 133.10 (s. 133.43, k. 132.77); Paryż 35.01 (s. 35.08, k. 34.94); Praga 22.01 (s. 22.05, k. 21.97) Stokholm 136.65 (s. 136.98 k. 136.32); Zurych 171.80 (sp. 172.14, k. 171.46); Wiedeń sp. 100.00, k. 99.60; Montreal s. 5.30 i pół, k. 5.28; Medjolan s. 42.10, k. 41.80; Marka srebrna s. 159.00, k. 154.

Rubel srebrny 1.55; gram czystego złota 5.9244.

**Papiero procentowe:** 7 proc. poż. stabilizacyjna 61.00 — 61.25 (500 dol.) 62.75 (100 dol.) 74.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. Inwest. I em. 66.50, II em. 67.25; 3 proc. poż. prem. inwest. serjowa II em. 73.00; 4 proc. państw. poż. premj. dol. 50.00; 5 proc. konw. 52.00; 6 proc. poż. dolarowa 79.50—80.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Kom. B. G. Kr. i 8 proc. oblig. Kom. B. G. Kr. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. B. G. Kr. i 7 proc. oblig. Kom. B. G. Kr. 83,25; 8 proc. L. Z. B. Rol. 94.00 7 proc. L. Z. B. Roln. 83,25; 5 i pół proc. L. Z. Kom. B. G. Kr. i 5 i pół proc. oblig. Kom. B. G. Kr. 81,00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 97.00 (w proc.).

4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 46.25 — 45.63; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja K. 45.25; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L 39.75 — 40.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 47.50 — 47.75; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 26.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 52,50.

**Akcje:** B. Polski 104.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.00; Węgiel 14.75, Lilpop 13.00 — 12.60; Modrzejów 6.00, Ostrowiec 32.00 — 32.75; Starachowice 34.75 — 34.25.

Tendencja dla dewiz, pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj niejednolita. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1935 (Dillonowska) 96.00; 7 proc. poż. śląska 72.25; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 70.50; 3 proc. poż. prem. bud. 26.00 — 26.15 — 25.50 4 proc. poż. prem. inw. 51.75 — 52.00 — 51.50

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg: pszenica jednolita 23 — 23.50, zbierana 22.50 — 23, żyto I st. 14.50 — 14.75, II st. 14.25 — 14.50, owies I st. 15.75 — 16.25, I-A 16.25 — 16.50, II st. 15.25 — 15.75, jęczmień browarny 15.50 — 15.75, II gat. 15.25 — 15.50, III gat. 15 — 15.25, IV gat. 14.75 — 15, groch polny 17.50 — 18.50, Victoria 28 — 30, wyka 22 — 23, peluszka 22 — 23, seradela 28 — 30, łubin niebieski 10.25 — 10.50, żółty 12.50 — 13, rzepak zimowy 41.50 — 42.50, rzepik zimowy 40.50 — 41.50, rzepak letni 40.50 — 41.50, rzepik letni 41 — 42, siemię lniane 46 — 46.50, koniczyna czerw. surowa bez grubej kanianki 105 — 120, o czyst. 97 proc. 145 — 155, biała surowa 60 — 70, o czyst. 97 proc. 80 — 100, mak niebieski 59 — 61, ziemniaki jadalne 3.25 — 3.75, mąka pszenna wyciągowa 36 — 38, I-A 34 — 36, I-B 33 — 34, I-C 32 — 33, I-D 31 — 32, II-A 30 — 31, II-B 28 — 30, II-D 25 — 26, II-F 24 — 25, II-G 23 — 24, mąka pastewna 16 — 17, mąka żytnia „wyciągowa" 22.50 — 23.50, gat. I-szy 50 proc. 22.50 — 23.50, 65 proc. 21.50 — 22.50, II gat. 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, pośledina 14 — 14.50, otręby pszenne grube 12 — 12.50, średnie 11 — 11.50, miałkie 11 — 11.50, otręby żytnie 11.50 — 12, makuchy lniane 17.50 — 18, rzepakowe 14.50 — 15, śrut sojowy 22.50 — 23.

# Jak wygląda dziś „polskie Lourdes"

# Dwa miasta pod Jasną Górą

## „Nowa Częstochowa" i „cuchnące ghetto" nad Wartą

„Dziennik Bydgoski" w korespondencji z Częstochowy daje obraz dzisiejszego miasta, stanowiącego dwa ogromne kontrasty:

„Do dnia dzisiejszego miasto Częstochowa w pojęciu ogółu polskiego jednoznaczna jest z Jasną Górą, z klasztorem Ojców Paulinów i Cudownym Obrazem Bogarodzicy. Dla tych, którzy nie byli jeszcze w polskiem Lourdes, pojęcia „Częstochowa" i „Jasna Góra" tworzą jedną nierozłączną całość.

A tymczasem „Częstochowa" i „Jasna Góra" — to dwa zupełnie odrębne, różnorodne światy. Jasna Góra — miejsce cudami słynące, świątynia Bogarodzicy, królestwo Ducha i Boskiej Świętości, nic nie ma wspólnego z miastem, rozciągającem się u stóp wzgórza, aż po krańce Starej Częstochowy: ze stutrzydziestotysięcznem mrowiem ludzkiem, pełzającem po ziemi, szukającem zdobyczy realnych, pracującem i walczącem o kęs chleba powszedniego.

NOWOCZESNE MIASTO

Przyjrzyjmy się bliżej temu miastu i temu środowisku, gdyż kontrast, jaki rzuca się nam w oczy, wymaga baczniejszej obserwacji.

Podążając śladem pielgrzymów, wprost z dworca idziemy krótką, ładną asfaltowaną ulicą Marszałka Piłsudskiego. U wylotu tej ulicy stajemy jak zahipnotyzowani: przed nami rozciąga się wspaniała, szeroka aleja, zakończona z jednej strony efektowną perspektywą klasztoru jasnogórskiego na wzgórzu, a z drugiej — fasadą kościoła św. Zygmunta. Widok jest nieoczekiwany i imponujący. Taką aleją z taką perspektywą mogłoby się chlubić każde miasto na Zachodzie Europy!

Ruszamy oczywiście ku klasztorowi, przypatrując się z zachwytem smukłej, wyniosłej wieży — najwyższej w Polsce — mistrzowsko wycyzelowanej przez architektów i rzeźbiarzy po pożarze, jaki zniszczył poprzednią wieżę w dniu 15 sierpnia 1900 roku. — Po drodze rozglądamy się dokoła z zainteresowaniem. Aleja, nosząca nazwę Ulicy Panny Marji, imponuje przedewszystkiem niezwykle szerokiemi chodnikami. Ruch kołowy na asfaltowych jezdniach słaby, natomiast chodnikiem środkowym, pomiędzy jezdniami, defiluje — zwłaszcza w niedziele — cała ludność Częstochowy. — Podobnie szerokie i ładne są boczne ulice, przecinające Aleję, wszystkie zabudowane porządnymi gmachami i domami. Tutaj mieszka głównie inteligencja, tu znajdują się najważniejsze instytucje państwowe i kulturalne. Ulica Panny Marji kończy się Parkiem Miejskim i dzielnicą jasnogórską, wspinającą się dokoła klasztoru, a zamieszkaną przez drobne mieszczaństwo i handlarzy dewocjonaljami.

Obie te dzielnice, tworzące Nową Częstochowę, wywierają na przybyszu bardzo dodatnie wrażenie.

GHETTO...

Lecz Nowa Częstochowa, to tylko część miasta. Na przeciwległym krańcu Ulicy Panny Marji rozciąga się inna, „egzotyczna" dzielnica brudu, nędzy i niechlujstwa, ghetto żydowskie, zwane Starą Częstochową. Tutaj wkraczamy w świat, obcy nam duchem i obyczajami, świat — tak jaskrawo odróżniający się swoim widokiem zewnętrznym, aż zdumienie bierze. Nie do uwierzenia, że to też jest Częstochowa!

A przecież tak. Wprawdzie kiedyś Stara Częstochowa była samoistną osadą, lecz przed 110 laty połączono ją z dzisiejszą Nową Częstochową w jedno miasto. Dwa różnorodne środowiska, które zetknęły się z sobą tworzą dziś kontrast rzadko spotykany i oryginalny.

Stara Częstochowa przypomina — rzecz prosta — warszawskie Nalewki, lecz jest od nich o wiele brzydsza. Małe, wąskie uliczki brukowane „kociemi łbami", o „chodnikach" pełnych dziur, wykładanych cegłą, najróżnorodniejszemi flizami i czem się da, z krawężnikami powywijanemi w esy-floresy, koślawe brudne chałupy oblepione charłaczącą, plugawą czernią żydowską — oto koszmarny widok, który cywilizowanego Europejczyka napełnia nieprzezwyciężonym wstrętem. Wszędzie, gdzie okiem rzucić, cbrudliwe, wiedźmowate twarze starych żydówek, wszędzie fizjognomje, wobec których antysemickie karykatury Pola wydają się... sielankowemi!... Rzecz jasna, są tu ulice: Narutowicza, Berka Joselewicza, Gęsia, Warszawska... W tandetnych witrynach sklepików wywieszone są afisze polsko-żydowskie, lub tylko żydowskie; czytamy: „Uroczysta Akademja kibuców", „Koncert z okazji wykupienia w Palestynie nowych terenów"...

GDY DZWONY BIJĄ...

Uciekamy czemprędzej z tego cuchnącego, zgiełkliwego ghetta. Przez chwilę w zadumaniu stajemy jeszcze na moście, pod którym mętnym, bystrym nurtem płynie rzeka. Nie chce nam się wierzyć, że to jest Warta, ta sama dumna Warta spod Śremu, spod Bolechowa, Kistrzynia. Jakaż ona tutaj mała i nędzna! Dostroiła się wprost do nędzy swojego częstochowskiego otoczenia! No tak, ale przecież to dopiero jej początki, przecież dopiero od Konina zaczyna się dla niej żegluga!...

Uciekamy szybko z żydowskich zaułków i znów jesteśmy na ulicy Panny Marji. Jak ślicznie wygląda klasztor jasnogórski w blasku zachodzącego słońca! — Słyszymy dźwięk dzwonów: to zegar na szczycie wieży wygrywa przy pomocy 36 dzwonów przepiękną melodję. Wsłuchani w tę dziwną niezwykłą melodję, zapominamy o tem, co nas otacza, przebiegamy myślą Polskę całą i szepcemy cisnące się na usta słowa kantaty Bożydara:

Bogarodzico z nad wieżycy
w królewskim płaszczu z zo-
[rzy bram
błogosław polskiej tej ziemicy
i króluj nam!

# Przegląd prasy

ZAMIAST RÓWNOWAGI SIŁ

„Czas" w artykule „Brak wspólnych idei" dowodzi, że ruchy rewolucyjne w Europie wpłynęły na nowy układ sił.

„Reżim hitlerowski jak wiadomo w ogromnym stopniu zmienił nastawienie zewnętrznej polityki niemieckiej. Podobnie rzecz miała się we Włoszech.

To też obecnie trudniej niż kiedykolwiek jest stworzyć wspólne idee międzynarodowe, takie, któreby miały realne szanse urzeczywistnienia. Europa dzieli się na kilka kompleksów, kierowanych zgoła innemi ideami, porozumienie pomiędzy temi kompleksami jest niezmiernie trudne, abstrahując już od różnic interesów niezależnych od formy rządu w danem państwie.

Demoliberalna Francja z natury rzeczy łatwiej może współpracować z również demoliberalną Anglją, mimo różnic rasowych, niż z „siostrzaną" faszystowską Italją. Przyjście do władzy we Francji lewicy, trudności te jeszcze potęguje.

Europa znajduje się obecnie w stanie rozproszkowania, pozbawiona zarówno wspólnych idei jak i wspólnego systemu politycznego, jakim był np. przed wojną system równowagi sił. Stan ten może być usunięty jedynie na tle odtworzenia jednolitej europejskiej kultury politycznej".

„Czas" dowodzi, że:

„Nasze polskie interesy, nasza kultura, nasze tradycje związane są ściśle z interesami, kulturą i tradycją mocarstw zachodnich. Z tego punktu widzenia tendencje faszystowsko - hitlerowskie, jakie przejawiają niektórzy nasi nacjonaliści, okazują się szkodliwe nietylko z punktu widzenia pewnych koncepcyj wewnętrzno politycznych, ale przedewszystkiem z punktu widzenia naszej polityki zewnętrznej, która w obecnych warunkach ponad wszelką wątpliwość winna pozostać pokojową, winna dążyć do współpracy a nie walki międzynarodowej. Współpracować zaś winniśmy przedewszystkiem z zachodem. To jest zdaje się niezmienny kanon naszej polityki".

Słusznie, że „Czas" dodaje „zdaje się". Bo temat conajmniej nadaje się do dyskusji... Zwłaszcza, gdy chodzi o naszą kulturę. Bo o tradycjach przy tej okazji lepiej nie wspominać.

PILNOWAĆ BAWEŁNIKÓW!

Inż. Z. Raczkowski w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" porusza pierwszorzędnej wagi sprawę: uwolnienia polskiego przędzalnictwa z niewoli obcej bawełny i nastawienia produkcji na polski len i konopie:

„Przemysł bawełniany dotychczas traktował w swoich organach wrogo akcję zastąpienia bawełny lnem i konopiami. Wysuwał jako argumenty stosunkową drożyznę przędzy lnianej, konieczność zmiany maszyn w istniejących fabrykach bawełny, nienadawanie się przędzy lnianej do wyrobu niektórych produktów, np. do wyrobów dzianych itd. Argumenty te oczywiście mają swą wagę, ale w ostatnich czasach osłabły. Jak nasi Czytelnicy wiedzą, z artykułów o pracach prof. Wl. Bratkowskiego t. zw. kotonizacja lnu i konopi, t. zn. umożliwienie przeróbki tych włókien na maszynach używanych w przędzalniach bawełny, postąpiła znacznie naprzód, daje przędzę nieznacznie tylko droższą w liczbach absolutnych, a jeżeli się weźmie pod uwagę dumpingowy eksport, jaki musimy uprawiać w celu zdobycia dewiz na zapłacenie bawełny, to nawet znacznie tańszą od bawełnianej i nie ustępującą jej pod względem technicznym, a natomiast znacznie trwalszą. Czas więc przystąpić do rozwiązania zagadnienia krajowego surowca włókienniczego w całej rozciągłości".

Przejście na len i konopie autor uważa za pilne i radzi pilnować przemysłowców.

„Komisja ma pracować pod przewodnictwem znanego przemysłowca łódzkiego p. Geyera. Weźmie w niej udział również promotor kotonizacji prof. Bratkowski. Nie naszą jest oczywiście rzeczą, rozstrzygać czy technicznie kotonizacja lnu i konopi już została rozwiązana w zupełności, ale gdyby nawet tak nie było i sprawa wymagała dalszych jeszcze prac, to opinja powinna zmusić przemysł do prowadzenia tych badań w tempie wzmożonem, gdyż sprawa jest pierwszorzędnej wagi, a społeczeństwo dość łoży na przemysł bawełniany, żeby móc od niego wymagać nawet znacznych ofiar dla dobra ogólnego".

Słusznie!

OBRONNOŚĆ JEŻA

Wicemarszałek Miedziński przemawiał przez radjo o obronności kraju, przytaczając taki przykład:

„Dlaczego to wilki i niedźwiedzie wolą atakować i ścigać wielkiego i rączego jelenia, niż do jeża się zabierać? Bo jeż w razie napaści nie patrzy wcale jak wielkie jest zwierzę, które nań napada, ile ma kłów i jak potężne pazury. Zwija się w kłębek, nastawia na wszystkie strony swoje przykre kolce. Napastnik wie, że musiałby sobie straszliwie pysk pokrwawić i długo lizać obolałe łapy, gdyby się na ten kęsek rzucił. Jeż, proszę państwa, nie szuka gwarancji u niedźwiedzia przed wilkami, ani u wilków przed niedźwiedziem. Jeśli jednak istnieje między nim a drapieżnymi sąsiadami pakt o nieagresji, to właśnie spowodu tych nieprzyjemnych i zawsze gotowych do użycia kolców. Na nich to właśnie jeż opiera swoje bezpieczeństwo, swój pokój. I słusznie".

# Narodowa manifestacja młodzieży

## Krzyż i „miecze Chrobrego" w Częstochowie

„Warszawski Dziennik Narodowy" w telegramie własnego korespondenta tak charakteryzuje nastroje uczestników masowej pielgrzymki młodych na Jasną Górę:

„Obok akademików, w uroczystościach częstochowskich wzięły udział bardzo liczne delegacje chłopów, m. i. z pow. radomskiego, opoczyńskiego i z Przytyka. Delegacjom tym zgotowała młodzież akademicka oraz tłumy ludności chrześcijańskiej w Częstochowie kilkakrotne żywiołowe owacje.

Przez cały dzień na ulicach Częstochowy nie spotykało się niemal zupełnie osób nie udekorowanych „mieczykami Chrobrego". Wszyscy witali się podniesieniem rąk. W godzinach popołudniowych młodzież zorganizowała demonstrację na cześć polskiej armji. Po ślubowaniu młodzież akademicka udała się na grób Nieznanego Żołnierza; tu złożono wieńce, poczem z kilkudziesięciu tysięcy piersi rozbrzmiał potężnie „Hymn Młodych".

Pociągi do Częstochowy przybyły niemal wszystkie udekorowane mieczami Chrobrego. Doszło do incydentu w chwili przybycia środowiska lwowskiego. Policja odebrała akademikom proporzec, jeszcze przed wejściem pociągu na dworzec. Pociąg zatrzymano i młodzież wysiadła. Spowodowało to godzinną przerwę w ruchu kolejowym.

W Akademji popołudniowej wzięło udział około 50 tys. osób. Tu również odśpiewano „Hymn Młodych".

Całość uroczystości sprawiała imponujące wrażenie powagi, spokoju i siły".

Obok manifestacji religijnej, masowy występ młodych nosił cechy spontanicznej manifestacji narodowej.

# Czystka w „Zjednoczeniu Niemieckiem"

## Sekcje „młodych" pod kuratelą

BYDGOSZCZ, 25. 5. Po ostatnich wypadkach zawieszenia szeregu oddziałów „Zjednoczenia Niemieckiego" (Deutsche Vereinigung) doszło do ostrych scysyj wewnątrz organizacji.

Dr. Kohnert, przywódca organizacji, zawiesił, a następnie pozbawił władzy kierowników sekcyj „młodych" za to, że „w pożałowania godnem zaślepieniu" występowali z żądaniami wobec kierownictwa Zjednoczenia w sposób i w sprawach nie licujących z hierarchją i podległością organizacyjną.

Kierowników „sekcyj młodych" usunięto z organizacji. Nadzór nd młodymi powierzono Arminowi Drossowi. „Czystkę" organizacyjną przeprowadzono z całą ostrością. Jest to jedna z prób kierownictwa „Zjednoczenia Niemieckiego" oparcia się naporowi młodych, zdążających do zupełnej hitleryzacji związku.

# Rokowania polsko-gdańskie

## toczą się w Warszawie

W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie polsko - gdańskie rokowania, mające na celu uregulowanie obrotów handlowych i finansowych między Polską i Gdańskiem na tle zarządzeń dewizowych wprowadzonych w Polsce.

Strona gdańska wystąpiła z żądaniem, aby wolne miasto Gdańsk traktowane było pod względem dewizowym jako obszar wewnętrzno - polski a nie jako zagranica. Jak wiadomo, polskie zarządzenia dewizowe zawierają w odniesieniu do Gdańska przepisy podobne, jak w stosunku do państw obcych.

# Spółdzielnie ukraińskie

## rozbudowują się

Sprawozdania Związku Ukraińskich Kooperatyw zawierają bardzo ciekawe dane o ukraińskiej spółdzielczości. „Centrosojuz" propagował kupno i sprzedaż spożywczych artykułów tylko za gotówkę i osiągnął w tym kierunku rezultat, że 75 proc. obrotów dokonywano tylko gotówkowych. Zrealizowano też plan założenia własnych masarni, zakładając jedną masarnię i 4 sklepy wędliniarskie we Lwowie. Rozszerzono zbyt jaj na wagę. Zwiększono eksport żywca, pszenicy, fasoli i koniczyny. Powiększyła się ilość zbożowych magazynów z 24 w r. 1934 na 29 w r. 1935. Produkcja mydła wzrosła do 6 wagonów miesięcznie.

„Masłosojuz": Zwiększono dostawę mleka do mleczarń regjonowych. „Masłosojuz" współdziała ze 122 rejonowemi mleczarniami. Koszt wyrobu 1 kg. masła obniżono do 0.60 zł., co wynosi 23—25 proc. kosztów produkcji. Fundusze własne rejonowych mleczarń wzrosły o 21 proc. Zbudowano 10 nowych mleczarń, wyposażonych w najnowsze maszyny i urządzenia. Rozpoczęto budowę nowych 8 mleczarń. Zmechanizowano 4.

„Narodna Torhowla" liczyła 29 samodzielnych placówek sprzedaży i 3 filje.

# Wzrost liczby sadów

## Bezrobotni sadzą liche drzewka

Organizacje rolnicze stwierdziły, iż na terenie całego kraju wzmógł się pęd do zakładania sadów, szczególnie przez małorolnych. Tegorocznej wiosny zasadzono w Polsce ogromną ilość drzewek owocowych. Niestety małorolni kupowali na targach i jarmarkach drzewka bardzo liche i często nieodpowiednie.

Powstał projekt wprowadzenia obowiązku uznania szkółek drzew owocowych przez izby rolnicze. Przepis taki dawałby możność kontroli tych szkółek i jakości hodowanych drzewek. Stan obecny nie gwarantuje rozwoju celowego sadownictwa i grozi rolnikom rozczarowaniem i stratami.

# Ustąpienie p. Dlouhego

Zapowiadane od paru dni ustąpienie dyrektora departamentu ogólnego Ministerstwa Sprawiedliwości stało się faktem. Prośba o dymisję prok. Dlouhego wczoraj została przyjęta.

Jako następcę p. Dlouhego wymieniają prokuratora Kożuchowskiego.

# Koniec wykładów

## na S. G. H.

W sobotę nastąpiło zakończenie roku akademickiego w Szkole Głównej Handlowej. Wczoraj rozpoczęły się na wszystkich latach i wydziałach egzaminy, 8 czerwca rozpoczynają się egzaminy dyplomowe. Egzaminuje pięćdziesięciu profesorów.

# 40 oskarżonych o zajścia

## w Krakowie

Dochodzenia prokuratorskie w sprawie zajść ulicznych w dniu 23 marca b. r. w Krakowie zostały już ukończone. Akty oskarżenia zostały przesłane do Sądu Okręgowego w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, wśród sporządzonych aktów oskarżenia znajduje się akt przeciw 49 osobom, uczestnikom zajść pod Barbakanem i Urzędem Wojewódzkim. Z tych oskarżonych 33 przebywa dotychczas w areszcie śledczym, zaś 16 odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawa główna przeciw uczestnikom zajść odbędzie się z początkiem czerwca i potrwa około 3 tygodni.

# Co to jest

## biurokracja?

KATOWICE, 25.5. Jak podaje sprawozdanie nadzoru sądowego „Wspólnoty Interesów" z końcem roku 1935 pracowało w kopalniach, hutach oraz na roli 26.761 robotników. Urzędników było 2.440. Stan ich zwiększył się o 214. Z tego wynika, że na 10 robotników przypada 1 urzędnik. (!)

# Kongres emerytów

## w Warszawie

W czwartek, 28 b. m., o godz. 17, w sali przy ul. Krak. Przedmieście 64, nastąpi otwarcie ogólnopolskiego kongresu emerytów. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji urzędowej. Kongres zwołany jest przez Związek polskich zrzeszeń emerytalnych.

Na kongres oczekiwane jest przybycie delegatów z całego kraju. Zadaniem kongresu jest omówienie aktualnych bolączek emerytów państwowych.

# W dniu 15 maja

## urządza Chadecja święto robotnicze

Na urządzonej niedawno akademji przez chrześcijańskie związki zawodowe z okazji 45-tej rocznicy encykliki „Rerum Novarum", wydanej w 1891 r. przez Papieża Leona XIII powzięta została, na wniosek sekretarza zarządu głównego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego St. Spasińskiego, znamienna uchwała, mocą której postanowiono proklamować rocznicę wydania encykliki „Rerum Novarum", a więc dzień 15 maja, jako Święto pracy robotników chrześcijańskich.

Według wniosku St. Spasińskiego, w ciągu pierwszych czterech lat Święto pracy ma być przenoszone z dnia powszedniego na najbliższą niedzielę, a 50-ciolecie rocznicy encykliki, a więc w r. 1941 oraz w latach następnych ma być obchodzone ściśle w dniu 15 maja. Święto powyższe ma stać się hasłem do pobudzenia do życia wszelkiego ruchu zawodowego, opartego o ideologję chrześcijańską, zdolnego do obrony postulatów ekonomicznych warstw pracujących i przeciwstawienia się działalności socjalno - komunistycznej.

Uchwała ma być przedłożona do aprobaty Episkopatu Polskiego, za pośrednictwem którego związki chrześcijańskie mają zabiegać o przyzwolenie Papieża na zrealizowanie omawianej uchwały, a tem samem rozszerzenie jej na inne państwa chrześcijańskie. W ten sposób zarówno w Warszawie, jak i w innych miastach Polski, obok pochodów pierwszomajowych, będziemy obserwować już w roku przyszłym zaczątki pochodów chrześcijańskich.

# Ostatnie pociągi

## z akademikami-pielgrzymami

Wczoraj w godzinach rannych przybyły do Warszawy ostatnie pociągi, przywożąc resztę pielgrzymów z Częstochowy.

Na uczelniach wczoraj było bardzo mało studentów.

# 1311 majątków

## idzie na licytację

Tow. Kredytowe Ziemskie ogłosiło listę 1311 majątków ziemskich, na terenie b. Kongresówki, które będą wystawione na licytację w październiku.

Wśród dóbr, których licytacja zacznie się od miljona złotych, są: Branica, Milanów - Planta (pow. radzyński), Ceranów, Sterdyń (pow. sokołowski), Miastków Kościelny (pow. garwoliński), Wruszniew i miasto Mordy (siedleckie), Borków (pow. kaliski), Kazimierz, Ląd, Lisewo (pow. koniński), Niedźwiedź (miechowski), Wola Żółkiewska, Żdżanne, Gończa (krasnostawski), Celejów, Łaziska, Kniczkowice (puławski), Czerwieniki (lubartowski), Gnojno, Łanięta (kutnowski), Popień Wielki (brzeziński), Kruszyna (radomskowski), Dzierżanowo, Rąkcice (płocki), Okalewo (rypiński), Opinogóra (ciechanowski), Pakosław (iłżecki), Czyżew Szlachecki (opatowski), Dębice i Poddębice (włocławski), Giżyce, Szymanów, Ruszki (sochaczewski), Młochów (błoński), Nowy Dwór, Stara Rawa, Wola Pękoszowska (skierniewicki), Pobyłkowo i Trzepowo (pułtuski), Zaborówek, Wilanów i Służew (warszawski), Cichcebórz i Werbkowice (hrubieszowski).

Licytacje ogłoszono w pierwszym terminie.

# Wiadomości polityczne

ODZNACZENIE B. MIN. MICHAŁOWSKIEGO

Podczas piątkowej audjencji na Zamku p. Prezydent Rzpltej udekorował b. ministra Sprawiedliwości p. Czesława Michałowskiego wielką wstęgą orderu „Polska Odrodzona" za zasługi położone przy kierowaniu Ministerstwem Sprawiedliwości.

NOWE STRONNICTWO?

U b. premjera Antoniego Ponikowskiego odbyło się zebranie polityczne, na którem obecni byli członkowie niektórych odłamów dawnej Chadecji, którzy nie utrzymują kontaktu z Chadecją na Śląsku.

Referat polityczny wygłosił prof. Stanisław Grabski.

MAJ

**26**

WTOREK

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| wschód | zachód |
| 3—27 | 19—39 |
| KSIĘŻYC | |
| wschód | zachód |
| 0—18 | 23—45 |
| Dł. dnia | Przybyło |
| 16—12 | 8—30 |

Dziś św. Filipa
Jutro św. Bedy

## TEATRY

**TEATR WIELKI:** Dziś „Madame Butterfly" (opera włoska). w środę festival pieśni, w czwartek „Cyganerja". W piątek teatr nieczynny, wo sobotę „Cyrulik Sewilski".

**TEATR NARODOWY:** Dziś „Głupi Jakób" Rittnera z Junoszą-Stępowskim, Romanówną, Dulębą, Maszyńskim. Rolę tytułową gra Hnydziński.

**TEATR LETNI:** dziś „Nieusprawiedliwiona godzina" w głównych rolach z Lindorfówną i Różyckim.

**TEATR NOWY:** Dziś po raz 65-ty „Tessa" w obsadzie: Andryczówna, Barszczewska, Jarszewska, Nakoneczna, Niwińska, Sulima, Stępniówna, Bogusiński, Krzewiński, Pichelski, Woszczerowicz.

**TEATR POLSKI:** dziś „Ostatnia nowość" Bourdeta z Gorczyńską i Leszczyńskim. Wkrótce premjera „Miljonerki" Shaw'a z Modzelewską.

**TEATR MAŁY:** Dziś „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reżyserji Zelwerowicza z Brydzińskim.

**STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY:** Dzisiaj o godzinie 7 wiecz. przy ulicy Elbląskiej 51 „Gałganek".

**INSTYTUT REDUTY** (Kopernika 36/40): Tylko do soboty włącznie „Pierścień Wielkiej Damy" C. Norwida.

**TEATR KAMERALNY:** Ostatnie dni „Matury" z Andrzejewską w roli głównej.

Wkrótce premjera „Nieprzyjaciółki" Antoine'a.

**TEATR MALICKIEJ:** Dziś i jutro „Trafika p. generałowej". Wkrótce premjera „Profesja p. Warren" B. Shawa.

**CYRULIK WARSZAWSKI** (Kredytowa 14): Komedja muzyczna p. t. „Kot w worku". Jedno przedstawienie o 8-ej.

# Sukces piłkarzy krakowskich
# Wisła pokonała brutalną Chelsea

Kulminacyjnym punktem uroczystości jubileuszowych Wisły w Krakowie, był mecz piłkarski, rozegrany z zawodową drużyną pierwszej ligi angielskiej Chelsea z Londynu. Po emocjonującej grze, zawody zakończyły się sensacyjnem i w pełni zasłużonem zwycięstwem Wisły w stosunku 1:0 (1:0).

Gra jest od początku otwarta, bardzo żywa, prowadzona w szybkiem tempie. Zwraca uwagę, że Anglicy mało strzelają. Wisła coraz częściej przedziera się przez tyły Anglików, zwłaszcza lewą stroną, gdzie Łyko wprowadza zamieszanie i raz po raz groźnie centruje. W 5-ej minucie Artur, który na poprzednim meczu z Garbarnią był kontuzjowany, opuszcza boisko, jego miejsce do końca meczu zajmuje Sołtysik. Wisła uzyskuje coraz większą przewagę. Napastnicy grają doskonale. Piłka idzie od nogi do nogi, formacje zaś obronne doskonale kryją napastników Chelsea i nie dopuszczają ich do strzału. Trzy niebezpieczne strzały obronił Madejski.

Anglicy zaczynają nadużywać gry ciałem. Sędzia nie dopuszcza do tego. Publiczność gwizdami okazuje swoje niezadowolenie. — W 30-ej minucie gry obrońca Anglików Barber zderza się z Habowskim i schodzi z boiska; zastępuje go Allum. Wisła dalej przeważa. W 38-ej minucie daleki piękny rzut wolny Sitki wyrzuca bramkarz angielski za bramkę. —

44-ta minuta przynosi rozstrzygnięcie. Sędzia dyktuje rzut karny za rękę obrońcy. Krok ten wywołuje protesty Anglików, twierdzących, że ręka była nastrzelona. — „Egzekutorem" jest Łyko, który zdobywa zwycięski punkt dla Wisły wśród niebywałego entuzjazmu widzów. Wśród Anglików powstaje konsternacja. Publiczność żywo okazuje swoje zadowolenie i nie ucisza się w czasie przerwy.

Drugą połowę rozpoczynają Anglicy. Początkowo przez mniej więcej 10 minut w dalszym ciągu Wisła jest lepsza i ma inicjatywę. Już w drugiej minucie wspaniałą pozycję, wypracowaną przez Łykę, zaprzepaszcza Szewczyk, nie trafiając do pustej bramki. Skolei jednak gra przenosi się na połowę Wisły i następuje dłuższy okres, w którym Anglicy napierają na bramkę gospodarzy. Gra staje się brutalna, ofiarą jej pada w 12-ej minucie Madejski, zastępuje go na parę minut Koźmin. W 25-ej minucie następuje wypad Wisły i znowu Łyko marnuje świetną pozycję do zdobycia bramki. Anglicy przechodzą na grę górną. Ta im lepiej odpowiada.

Częste faule Anglików, spowodowane ich grą ciałem, wywołują głośne protesty i gwizdy widzów. W 30-ej minucie dochodzi do niebywałego skandalu. Obrońca angielski fauluje napastnika Wisły (bez piłki). Sędzia dyktuje rzut wolny. Nadbiega jeden z Anglików i opluwa sędziego. Wykluczony przez sędziego, nie chce opuścić boiska. Podniecenie na widowni ogromne. Po kilkuminutowych pertraktacjach winny zajścia opuszcza wreszcie boisko i sędzia prowadzi dalej zawody. Anglicy grają w 10-kę. Znowu Wisła jest atakującą. Tempo gry utrzymuje się. Jedyną okazję zdobycia bramki nie wyzyskuje Anglik Mills. Wisła gra na czas i zawody kończą się niespodziewanym sukcesem Wisły.

Po meczu menager Anglików, Knighton oświadczył: „Bardzo się cieszę z okazji przybycia do Polski. Jesteśmy pierwszą angielską drużyną w Polsce i rozumiemy, że do pewnego stopnia jesteśmy misjonarzami sportu piłkarskiego. Mówię to — bo Polska posiada dobrych piłkarzy, niezupełnie rozumieją oni jednak prawidła gry angielskiej. Niema wątpliwości, że to z czasem zniknie przez doświadczenie, którego piłkarze polscy nabędą w spotkaniach z angielskiemi i szkockiemi drużynami, które zapewne do Polski przyjeżdżać będą częściej. Pierwsze lody zostały już przełamane. Nieporozumienie w ocenie naszej gry przez publiczność jest — mam wrażenie — w kwestji gry ciałem. Publiczność nie rozumie prawidłowości tego systemu gry i wyraża swe niezadowolenie, gdy pozwala się jednemu graczowi wpadać na przeciwnika, a grę ręką, to zn. zatrzymywanie ręką (przy grze Polaków) uważa za dozwolone. Gra ciałem nie jest w Anglji uważana za faul".

# Przebieg strajku kelnerów
## w cukierniach G. G. Lardellego

Sytuacja w cukierniach G. G. Lardellego, w związku z trwającym od 3-ch dni strajkiem kelnerów, przedstawia się jak następuje. Cukiernia przy ul. Polnej 30 jest czynna, gości obsługują kawiarki i bufetowa, natomiast w cukierni Al Jerozolimskie 35 odbywa się jedynie sprzedaż wyrobów na wynos. Obie cukiernie w dalszym ciągu okupowane są przez strajkujących kelnerów, którzy nie opuszczają lokalów.

Wczoraj w południe, Lardelli zażądał od kelnerów, zebranych w cukierni (Al. Jerozolimski 35) aby opuścili lokal. Gdy nie zgodzili się na to, L. w przystępie silnego zdenerwowania wybił ręką szybę w drzwiach wewnętrznych. Policja XI-go komis. sporządziła protokuł, stwierdzający faktyczny przebieg zajścia.

# Harcerze przewodnikami
## po Warszawie

Dwudziestu siedmiu harcerzy hufca warszawskiego ukończyło cykl wykładów i wycieczek po Warszawie, zorganizowany przez Związek Propagandy Turystycznej. Trzech słuchaczów spotkała ocena „bardzo dobrze", 24 zaś „dobrze"; są to druhowie: Rudzki Jan, Helwing Henryk i Marchwiński Zdzisław.

Wczoraj odbyło się wręczenie nagród w postaci artystycznego wydawnictwa Zarządu Miasta p. t. „Piękno Warszawy" i innych wydawnictw Związku.

Celem kursu było przygotowanie kadr młodocianych przewodników, którzyby potrafili oprowadzać po stolicy wycieczki harcerskie, a nawet współpracować ze Związkiem propagandy turystycznej w jego akcjach z okazji zjazdów itd.

# Jazda i kąpiel w Wiśle
## tylko za legitymacją

W związku z otwarciem sezonu wioślarskiego oraz kąpielowego, Warszawski komitet wioślarski przypomina o konieczności zaopatrzenia się w legitymacje, uprawniające do kąpania się w Wisle oraz do jazdy łodziami i kajakami. Egzaminy z umiejętności pływania i wiosłowania przeprowadza 5 klubów, stowarzyszonych w różnych dniach tygodnia i w różnych godzinach. Władze administracyjne rozpoczęły już stosowanie surowych represyj w wypadkach nieposiadania powyższych legitymacyj.

Omawiane zarządzenie ma na celu zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom na Wiśle, która codziennie pochłania szereg ofiar. Jak wiadomo, na mocy zarządzenia starosty prasko - warszawskiego, w każdą niedzielę i we wszystkie dni upalne urzędować będą na Wiśle specjalne sądy starościńskie, które karać będą doraźnie winnych przekroczenia obowiązujących przepisów na Wiśle.

# Dom zawalidroga
## w miasteczku Powązki

Jedną z najważniejszych bolączek miasteczka Powązki, Jasnego Dworu, Piasków i Burakowa jest brak dotychczas regulacji ulic, co utrudnia ruch budowlany, ponieważ właściciele przyległych terenów nie są poinformowani, jakiej szerokości będą w przyszłości wytyczone ulice etc. Brak regulacji ulic uniemożliwia przeprowadzenie niezbędnych w tych dzielnicach inwestycji użyteczności publicznej (zabrukowania, ułożenia chodników etc.).

W dzielnicach tych panuje z tego powodu prawdziwy chaos budowlany. Świadczy o tem fakt, że przed rokiem, tuż w pobliżu pętlicy tramwajowej, przy samej jezdni ul. Powązkowskiej rozpoczęto stawianie murowanego budynku, tak dalece wysuniętego w głąb ulicy, że słupy tramwajowe znalazły się poza linją murów tego domu.

Coprawda władze administracji ogólnej zabroniły właścicielowi domu ukończenia budynku, jednak mury wyciągnięte pod pierwsze piętro, sterczą w dalszym ciągu nieomal pośrodku ulicy, przecież wylotowej z miasta i wiodącej do cmentarza wojskowego, licznie odwiedzanego przez cudzoziemców.

Mieszkańcy tej dzielnicy mają nadzieję, że Zarząd Miejski usunie tę zawadę.



## Z miasta

**OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZW. WYDAWCÓW**

Ogólne Zebranie członków Pol. Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 11 rano w lokalu Resursy Kupieckiej w Warszawie, ul. Senatorska Nr. 40.

**NOWY ZARZĄD KLUBU SPR SAMORZĄDOWYCH**

W lokalu Klubu Sprawozdawców Samorządowych na Ratuszu odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie członków Klubu.

Po przyjęciu sprawozdania za rok ubiegły i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowych władz Klubu.

Prezesem Klubu został wybrany p. St. Grek. Pozatem do zarządu weszli W. Czarniecki, B. Jurkowski i L. Marschak. Do komisji rewizyjnej wybrano J. Frühlinga, Cz. Stanisławskiego i Fr. Banasiaka.

**POBÓR ROCZNIKA 1915**

W środę, 27 b. m., w kolejnym dniu poboru mężczyzn, ur. w r. 1915, winni zgłosić się przy ul. Szerokiej 5 poborowi: 1) zamieszkali w 7 dzielnicy III komisarjatu P. P. — w komisji poborowej Nr. 1. 2) zam. w 3, 4 i 5 dzielnicach — XVI kom. P. P. — w komisji Nr. 2, 3) zam. w 1 i 2 dzielnicach XVIII kom. P. P. — w komisji Nr. 3 i 4) zam. w 14 i 15 dzielnicach VII kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 4.

**OBNIŻENIE CENY MASŁA**

Komisja notowań cen nabiału postanowiła notować następujące orjentacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu i w blokach — 2 zł. 10 gr. (dotychczas 2 zł. 30 gr.), w drobnem opakowaniu firmowem — 2 zł. 20 gr. (dotąd 2 zł. 40 gr.), deserowego II gat. i mleczarskiego solonego 1 zł. 90 gr. (2 zł.) i osełkowego — 1 zł. 60 gr. (1 zł. 70 gr.), wszystko za kg. w hurcie; pozatem jaj świeżych — 6 i pół gr. (dotąd 7 gr.) za sztukę.

**DNIA 27-GO B. M.**

o godz. 18-ej odbędzie się posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej. Na porządku obrad znajduje się m. in. sprawozdanie prezydenta miasta, prowizorjum budżetowe miasta na m-c. czerwiec r. b., oraz szereg wniosków dotyczących nabycia lub przyjęcia na rzecz gminy m. st. Warszawy gruntów pod regulacje ulic.

**NOCNE HAŁASY**

przy zrzucaniu szyn na robotach tramwajowych zostały zmniejszone, gdyż pod zrzucane z wozu szyny są podkładane stare opony samochodowe, a następnie szyny przesuwane są po deskach.

**WYSTAWA DRZEWORYTÓW WŁOSKICH**

W dniu 30 maja, t. j. w sobotę o godz. 12-ej prezydent miasta dokona otwarcia w Muzeum Narodowem Wystawy barwnych drzeworytów włoskich A. Chiaroscuro ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

**ZAMIANY KOLUMN W TEATRZE WIELKIM**

Remont fasady Teatru Wielkiego rozpocznie się już w tych dniach. Teatr będzie gruntownie otynkowany i pokryty masą cementową trwałą, taką samą jakiej używa się do otynkowania pałacu Blanka. Powstała myśl zamiany wszystkich kolumn dekorujących fasadę teatru na nowe, wykonane z piaskowca. Projekt ten nie mógł być narazie realizowany wobec braku kredytów.

## Wypadki i kradzieże

**Areszt za nieotwieranie bramy.** Dozorca domu Pańska 15, Franciszek Zubert, nie chciał otworzyć bramy Zygmuntowi Moszczyńskiemu (Opalińska 6) i Sewerynowi Brwilińskiemu (Lipowa 6), o ile zgóry nie otrzyma opłaty po 50 gr. od osoby. W czasie wynikłej sprzeczki Zubert ubliżył słownie M. i B., którzy po dłuższem uwięzieniu w bramie, zdołali jednak wydostać się na ulicę wzywając policjanta. Ostatni sporządził protokół, który przesłano do starostwa grodzkiego południowo - warszawskiego. Sąd starościński skazał Zuberta — za niestosowanie się do rozporządzenia Komisarjatu Rządu o otwieraniu bram — na 2 dni bezwzględnego aresztu.

**Krwawe zajście małżeńskie.** Edward Rynas (Ogrodowa 62) handlujący, wystąpił z pretensją do żony, Anny, która trudni się praniem bielizny, że zamało zarabia. Na tem tle wynikła kłótnia, do której wtrąciła się matka Rynasa, Paulina, stając po stronie syna. Wówczas zdenerwowana synowa ubliżyła teściowej. W obronie matki stanął Rynas, bijąc żonę zapalniczką, poczem pchnął kobietę tak silnie, że upadła i potłukła się.

**Tragiczny epilog sprzeczki.** 22-letnia Marja Wierucka, (Balicka 3), bez zajęcia, w przystępie silnego zdenerwowania, wywołanego sprzeczką z matką, napiła się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Wolskiego, gdzie wczoraj zmarła.

**Samobójstwo bezrobotnego.** 31-letni Franciszek Szewczyk, (Prądzyńskiego 27), bez pracy, otruł się kwasem solnym. Pogotowie przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego, gdzie wczoraj zmarł. Przyczyna samobójstwa — silny rozstrój nerwowy.

**Wypadek motocyklisty.** Uczestnik zjazdu gwiaździstego motocyklista, Bruno Kurko z Gdyni, pod Zakroczymem uległ wypadkowi o godz. 9 rano. Wskutek pęknięcia ramy motocykla, Kurko wpadł do rowu i uległ ogólnym obrażeniom ciała. Motocykliste przewieziono do szpitala w Nowym Dworze. Kurko jechał na zakończenie raidu radjowego, zorganizowanego przez Polski Związek Motocyklowy, który zakończył się w południe na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie.

**Pierwsza ofiara Wisły.** W czasie kąpieli w Wiśle pod wsią Żerań, gm. Blizne, pow. warszawskiego, Witalis Witali - Malcow, lat 15, uczeń, utonął.

**Samobójstwo służącej.** Dziś około godziny 8-ej rano popełniła samobójstwo, trując się gazem świetlnym, Czesława Zwierzchaczewska, lat 23, zamieszkała przy ul. Mylnej 7. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

## RADJO

**Wtorek, dn. 26. V. 1936 r.**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne...", 6.33 Pobudka do gimnastyki, 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty), 8.00. Audycja dla szkół, 8.10 Audycja dla poborowych.

11.57, Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Krakowa, 12.03, Dzien. południ. 12.15 Audycja dla szkół, 12.30 Fantazje operowe (płyty), 13.10 Chwilka gospod. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Trio Salonowe Polskiego Radja P. Lasson: Crescendo, O. Malling: Bethlehem, St. Heller: Tarantella, Wł. Górzyński: Kołysanka, Wł. Szpilman: Walc — intermezzo, J. Szekaes: Serenada, 7. Czajkowski: Pieśń bez słów, 16.15 Utwory Henryka Wieniawskiego w różnych interpretacjach (płyty), 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycje poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski, 17.00 „Skarby Polski" — „Architektura nowoczesna w Polsce" — odczyt — wygł. prof. Lech Niemojewski, 17.15 Recital fortepianowy Sigridy Sundgran — Schneevoigt. W programie utwory Jana Sibeljusa. 17.45 „Skrzynka językowa", 17.55 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R., 18.30 „Satyryk Warszawy przedwojennej", 18.55 Konc. rekl. 19.30 „Skrzynka rolnicza, 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00. „Czy kobieta ma duszę", monolog Jana Tyszkiewicza, 20,10 Koncert symfoniczny (z Poznania). Wykonawcy: orkiestra Symfoniczna.

W przerwie około godz. 21.00: Dziennik wieczorny oraz „Obrazek z polski współczesnej", 22.30 Piosenki w wykonaniu Chóru Dana (płyty), 22,45 „Oblicze Polski" — odczyt w języku niemieckim.

23.00. Wiadom. meteorol. 23.05 muz. taneczna (płyty).

**Środa, dn. 27 maja**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne"... 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzien. połud. 12.15 „Djeta przy chorobach przewodu pokarmowego" — pogadanka. 12.30 Koncert Orkiestry Kameralnej A. Adam: Gdybym był królem — uwertura, J. Lanner: Werbownicy — marsz, E. Toselli: I-sza serenada, E. Glan: Legenda o morzu, P. Mascagni: Fragment z op. „Iris", F. Poppy: Marsz indyjski.

15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przeg. gieł. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 „Pieśni kurpiowskie" w wykonaniu uczennic i uczniów szkoły powszechnej Nr. 1 w Ostrołęce. 16.20 Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy" — „O niedomaganiach organizacyj społecznych" rozmowa dr. Aleksandra Hertza z Janem Wolskim. 17.20 „Polskie „diseuse'y" (pł.). 17.50 „Książka i wiedza" — o książce Brehma „Życie zwierząt" — prof. Stanisław Sumiński. 18.00 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Polskiego. Irena Dubiska — I-sze skrzypce, Tadeusz Ochlewski — II-gie skrzypce. Mieczysław Szaleski — altówka, Zofja Adamska — wiolonczela. Władysław Żeleński: Temat z warjacjami d-moll, Frederick Jacobi: Kwartet smyczkowy Nr. 2, a) Lento ma non troppo-Allegro agitato, b) Andante elegiaco, c) Allegro giocoso. 18.30 „Skrzynka ogólna" — dr. Marjan Stepowski. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.55 Konc. rekl. 19.30 „Pożyczka" — feljeton prawno - społeczny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka salonowa (pł.). 20.40 Dzien. wiecz. 20.50 „Obrazek z Polski współczesnej".

21.00 Rumuński Koncert Europejski (Transmisja z Bukaresztu): 1. Sabin Dragoi: Divertissement rustique, Colinda, Doina, Danse, Chanson de noces, 2. Tibère' Brodiceanu: Sześć tańców rumuńskich ludowych, Brau — wołoski, Manioasa — wołoski, Bitolianca (z Dobrudży), Pe Loc (z Banatu), Hatzegana (z Transylwanji), Besarabeasca (z Besarabji), 3. Pieśni ludowe: z akompanjamentem fortepianu odśpiewa Aureljusz Alexandrescu, Sabin Dragoi: Doina, D. G. Kiriac: Kukułka, Andreascu-Skeletti: Na fujarce, C. Brailof: Sarba. 22.00 „Krystyna i Barbara" — szkic literacki. 22.25 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

## KINA

ACRON: „Kochaj tylko mnie" i „Dzieci w bucie".
ADRIA: „Mleczna Droga".
AS: „Kleopatra" i dodatki.
AMOR: „Idziemy po szczęście" oraz „Tajemnica Gabinetu Lekarza".
ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż".
APOLLO: „Straszny Dwór".
ANTINEA: „Chłopcy z Placu Broni" i „Przygody Podróżnika".
BAŁTYK: „Królewska Fawor[illegible]".
BIS: „Azef" i „Folies Bergere".
COLOSSEUM (duże): „Sekrety marynarki wojennej" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Dzielny chłopiec", „Czarna perła".
CAPITOL: „Doktór X".
CASINO: „Dzisiejsze czasy".
CORSO: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i rewja.
CZARY: „Burza nad Andami".
ERA: „Potwór" i „Zew Dzikich".
ELITE: „Dodek na Froncie" Konkurs Piękności".
FAMA: „Za grzechy".
EUROPA: „Pieśń Miłości".
FILHARMONJA: „Kochany Łobuz".
FLORIDA: „Bengali" i „Amerykański Jazz".
FORUM: „Napad na Kongo", i „Za krzywdę brata.
HELIOS: „Panienka z Poste Restante".
HOLLYWOOD: „Czarne róże".
ITALIA: „Mazur" i dod.
KOMETA: „Koenigsmarck" i rewja.
LOS: „Nasze słoneczko".
MAJESTIC: „Roberta".
METRO: „Noce wiedeńskie" i „Buster Keaton jako miljoner".
MASKA: „Incyjscy piechurzy" i „Nowi Ludzie".
MEWA: „Ostatnia Serenada" i „Miłość w czołgu".
MIEJSKI: „Miłosne Niespodzianki".
MUCHA: „Poszukiwaczki złota" oraz „Miłość Fräulein Doktór".
MARS: „Mazur".
MINERWA: „Nocny Express" i „Pionierzy Texasu".
NOWA TOMBOLA: „Noc weselna" i „Kapryśna Marjetta".
OKO PRASKIE: „Złotowłosy Brzdąc" i „Małżeństwo z ogłoszenia".
PAN: „General Sutter".
POPULARNY: „Dla Ciebie śpiewam" i rewja.
PETIT TRIANON: „Arcyłokaj i Dyktator".
PARAFJA ŚW. ANDRZEJA: „Córka Generała Pankratowa" i dod.
PRAGA: „Dziewcze z obłoków" i „Dzieci Wielkiej Przygody".
RAJ: „Noc Cudów", „Kłopoty telefonistki.
RENA: „A. L. 14 zatonęła" i Film polski.
RIALTO: „W cieniu samotnej sosny".
ROMA: „Papua".
ROXY: „Kapryśna Marietta" i „Kurzy mecz".
SOKÓŁ: „Jej ekscelencja babka" i „Mikus Mechanikiem".
STYLOWY: „L'equipage".
ŚWIATOWID: „Pokusa".
ŚWIAT: „Oskarżam Cię Matko".
SFINKS: „Poznali się w Monte Carlo" i rewja.
TON: „Jego wielk miłość".
UCIECHA: „Niewidzialny promień".
UNJA: „Całe miasto o tem mówi" i „Świat się śmieje".
VARIETE: „Mały pułkownik" i „Czy Lucyna jest dziewczyna".

# Defilada harcerzy
## na placu Marjackim we Lwowie

LWÓW, 24. 5. (PAT) Dziś w niedzielę, w drugim dniu zjazdu harcerskiego we Lwowie, odprawiona została msza polowa na placu przed niedawno wybudowaną Bazyliką Ostrobramską na Górnym Łyczakowie. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą lwowskim Beliną-Prażmowskim. przew. ZHP wojewodą śląskim dr. Grażyńskim i d-cą O. K. 6 gen. Litwinowiczem na czele.

Następnie na placu Marjackim przed pomnikiem Mickiewicza odbyła się uroczysta, dawno we Lwowie niewidziana tego rodzaju defilada. Przed przedstawicielami władz i starszyzną harcerską przemaszerowała kolumna dawnych harcerzy, uczestników walk o niepodległość, oddziały harcerskie i P. W., strzelcy, sokoli, wreszcie szeregi zuchów bajecznie i kolorowo przybranych jako krasnoludki, płomienie, rycerze, husarze, marynarze, kolejarze, słowianie, muchomory i ratownicy. Oddziałów zuchowych było około 30. Szła w defiladzie również wycieczka górnośląska w barwnych strojach i mundurach górniczych. Owacjom lwowskiej tysięcznej publiczności na cześć Śląska nie było końca.

Po defiladzie, na placu Kapitulnym nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu Nr. 10, gdzie w latach 1909 i następnych mieściła się siedziba kierownictwa organizacji niepodległościowej „Zarzewie".

## Zmarli

Ś. p. Stanisław Olearski, inż. - technolog, l. 53, w Warszawie; Józefa z Lipków Grabie - Lipska, l. 81, w Siedlcach; Adam Bowbelski, nacz. wydz. Min. Skarbu, l. 57, w Warszawie; Karol Czesław Rasz, emeryt, l. 74, we Włocławku; Ludwik Lalik, b. obr. sądowy, l. 55, w Warszawie; Aleksander Brodzikowski, l. 82, w Warszawie; Jan Wiszniewski, adwokat, l. 74, w Warszawie; Jadwiga z bar. Sterstein - Helclów Chwalibogowa, w maj. Wilczyska, woj. Lubelskiego.

# Pełna tabela loterji

## 14-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy 35-ej Loterji Państwowej

### I i II ciągnienie

**Główne wygrane**

1.000.000 zł. nr.: 66958.
100.000 zł. nr.: 30957.
30.000 zł. nr.: 17799.
50.000 zł. nr.: 194562.
10.000 zł. nr.: 15866 80104 89519 118254 194306.
5.000 zł. nr.: 25916 61164 138669 135588 186912.
2.000 zł. nr.: 2170 19649 25640 31405 38658 53644 57021 76021 87033 87459 93586 96506 106917 120022 122039 128157 132210 133021 151348 150728 163423 165939 180724.
1.000 zł. nr.: 1824 4021 4679 9686 13307 13751 14953 14978 20741 21286 21537 29774 35490 36650 38066 41388 41359 44356 47601 48897 49150 58705 59816 60743 62126 66389 67771 68671 74736 78491 80749 85667 86030 86517 87771 87912 89571 91202 92845 93811 101505 101617 106271 111159 112286 112760 114483 121260 121408 128043 145932 146187 150549 153112 155695 138199 161257 163422 165549 167628 169565 171705 176510 188904 190892 193371.

**Wygrane po 200 zł.**

141 201 46 823 453 55 563 76
658 724 51 832 62 989 1718 903
59 2138 68 506 23 97 601 8 21 36
708 836 3055 62 96 128 468 99 634
58 949 4060 855 419 45 546 673
704 21 5149 92 289 391 93 515 82
621 26 733 71 818 943 94 6027 105
35 66 259 65 417 64 632 709 53
7031 200 29 324 656 79 83 702 24
75 857 60 904 52 59 94 8017 25
126 47 66 274 366 450 519 24 819
48 62 994 9095 130 35 284 425 511
35 89 92 842 975 93 10025 88 129
255 88 452 90 521 718 50 856 34
11006 17 67 80 81 192 253 358 639
808 907 12087 161 96 301 421 556
99 641 777 807 967 13060 111 200
396 400 545 94 763 68 14319 549
603 67 800 76 94 15054 98 112 63
87 538 79 602 93 732 53 817 54
67 915 51 95 16058 284 375 467
525 6248 57 76 17032 527 664 82
18010 72 187 93 301 411 717 19
73 987 19028 60 67 98 251 383 420
538 724 84 837 74 949 53 96 20059
74 122 292 439 521 83 602 11 69
90 719 45 90 820 909 62 21021 49
280 305 10 54 57 425 95 610 862
83 902 21 26 22147 210 470 83 92
535 98 643 84 702 49 948 23003 11
53 113 27 65 213 329 449 526 688
24047 92 226 68 87 387 679 795
840 917 25033 119 22 30 71 72 252
75 349 86 654 729 41 85 879 26168
202 48 73 309 30 532 34 627 55
710 16 885 938 45 72 92 27042 113
37 249 310 414 790 907 28175 89
411 506 616 38 758 829 32 29041
64 66 113 305 79 424 61 743 62
30137 95 216 348 99 479 85 543
46 51 73 680 803 91 913 31196 366
83 445 552 755 882 900 26 32130
50 246 88 379 428 33 584 679 973
33040 194 96 224 27 345 444 535
710 27 30 34074 105 50 92 203 32
471 558 641 43 801 56 71 35456
583 606 84 736 36006 21 141 277
386 454 652 71 80 724 888 37040
114 58 87 268 392 593 604 735 86
38178 220 40 80 326 439 526 620
711 828 39100 212 68 373 413 41
96 567 78 600 704 819 79 953 63
40027 98 316 588 745 804 41044
75 146 64 293 522 877 530 43 42201
40 78 327 431 62 81 86 99 514 29
660 719 38 53 884 952 43060 109
43 227 40 56 409 22 533 80 722
51 88 894 964 98 44050 152 242
583 89 686 741 821 960 45087 132
236 324 46 56 457 523 86 661 870
991 46006 75 91 97 115 27 33 398
610 26 80 773 74 836 42 904 42
47294 317 18 440 90 564 705 929
46 56 48099 302 34 434 702 35 960
77 93 49040 194 359 82 88 526 615
59

50234 434 798 51027 72 120 42 216
22 35 306 11 592 742 65 954 52182
547 90 619 81 786 839 917 18 62
53193 334 64 582 807 22 930 54128
30 205 27 98 340 64 88 409 65 79
500 74 601 35 785 962 55090 110
99 254 317 511 29 718 811 66 955
56101 40 287 418 47 59 781 930 80
57015 199 229 339 421 502 903 58117
46 82 269 324 38 434 543 58 84 786
866 59206 15 54 354 488 550 55 59
654 803 37 57

60029 85 95 122 66 518 606 759
69 87 94 985 61164 47 213 20 342 415
66 93 505 624 770 89 62480 741 843
70 931 33 71 63029 70 87 88 133
424 647 923 64117 214 15 485 500
25 643 95 802 42 63 65019 110 71
337 78 655 813 66056 422 29 38
84 579 685 709 16 21 812 67121 24
241 98 308 87 430 33 84 592 99 608
10 722 74 82 870 970 68072 181 336
92 499 685 98 991 69234 487 513
651 726 33 821 87 934 70005 26 153
218 56 397 448 545 85 707 886 975
71118 31 63 292 386 591 672 737
41 829 42 72078 101 68 377 559 96
693 848 73017 22 76 104 294 448 560
72 686 816 79 962 74002 17 385 95
440 63 528 612 82 89 93 708 60 74
968 75003 26 30 84 93 127 30 337
463 503 22 78 76068 159 573 86 743
77232 36 871 78098 106 211 12 420
67 600 63 753 56 883 907 79034 101
8 56 350 72 439 60 61 682 845 938

80069 382 458 521 625 767 850
57 77 920 32 85 81178 205 99 371 459
544 93 652 730 42 835 69 940 72 90
82050 115 47 250 301 23 48 469 625
86 700 854 902 13 96 83233 326 68
97 543 625 725 928 75 88 84060 109
49 301 30 400 25 537 659 87 703
842 900 99 85035 53 109 516 84 652
56 724 28 33 804 17 57 941 86033
47 340 478 511 626 720 33 926 61
87188 203 31 61 90 462 725 852 90
936 88235 323 25 39 88 416 34 547
48 683 758 819 22 37 55 65 89059
153 261 382 84 430 586 95 645 51
715 898 951 90032 60 82 117 205 7
317 57 405 8 522 60 623 915 91143
73 88 515 648 803 45 980 92205 27
431 941 63 93115 27 29 97 424 564
99 697 728 30 896 913 94143 349
650 87 838 949 83 95130 75 221 26
39 432 42 501 49 653 771 900 25 44
96005 60 139 241 64 333 598 681
97013 98 414 73 91 685 89 98364
406 31 50 513 28 30 88 666 772 99105
365 402 19 85 798 895.

100007 267 472 478 479 568 607 803
897 910 928 933 101136 236 239 354
367 404 471 781 834 901 997 102071
184 555 103048 071 242 249 307 347
428 490 719 792 993 104082 120 494
568 673 867 872 890 105048 108 198
235 290 347 452 454 531 655 677 703
714 106155 168 232 257 258 320 340
353 460 586 619 999 107119 182 200
232 372 502 617 758 84 6937 945

108414 441 480 530 622 639 653 674
863 922 1090114 111 387 406 506 658
76 2903 110055 067 408 571 675 723
111146 195 232 359 431 476 841 855
948 112071 190 257 550 707 700 788
218 932 949 113080 10 269 282 385 413
435 725 810 841 955

114062 242 256 349 372 394 452 453
570 598 622 776 795 823 115193 605
743 780 116053 324 336 595 739 853
958 117137 360 440 690 732 804 118019
071 120 265 278 372 503 514 655 671
678 704 755 778 801 823 907 119065
086 142 223 512 685 679 749 772 793
834 849 863 120104 139 197 213 301
351 409 425 456 519 559 669 722 742
121068 116 150 243 217 290 300 508
622 687 724 830 800 881

122080 246 248 301 343 442 459 478
557 600 606 804 807 925 123062 068
082 104 134 181 208 474 124055 110
127 148 481 561 641 707 922 125297
39 431 825 924 126005 25 139 166
187 246 309 406 540 732 853 856 908
127000 099 146 201 262 395 455 509
672 952 982 128078 210 241 444 733
659 905 130022 058 138 191 291 393
437 548 632 850 880 922 977 131061
167 311 415 604 645 665 768 800 828
895 958 132124 160 284 500 649 754
816 928 957 133063 108 256 275 279
567 615 675 690 723 827 134371 473
482 650 878 135088 137 173 361 435
523 606 731 904 948 136007 031 195
293 404 462 654 657 727 737 775

137017 063 177 181 218 229 484 540
502 526 729 735 138182 315 346 379
405 470 514 550 559 729 852 910

139270 313 371 469 433 614 840 958
140198 202 232 246 299 353 444 450
47 544 615 653 706 880 922 141112
201 353 422 570 581 716 933 143039
112 114 183 284 429 582 316 364 721
853 988 991 144072 123 104 196 212
270 322 798 842 145010 103 12 2258
707 855 883 919 146219 255 258 280
306 353 456 461 487 531 593 755 805
824 830 909 931 147063 084 100 398
492 148109 194 237 404 615 692

149007 230 321 505 587 591 864 894
934 973 999 150185 225 520 540 680
732 791 821 871 913 921 151075 123
134 270 347 552 599 907 921 939 956
967 968

152027 234 41 606 35 46 90 715 51
153011 91 103 4 95 216 59 96 383
410 22 71 675 807 83 936 51 81
154028 31 183 84 290 443 503 789 48
87 94 812 42 938 44 155001 160 237
820 843 129086 262 353 497 530 641
43 90 342 48 523 29 65 639 44 78 774
826 96 904 17 156099 411 517 86 654
816 911 157015 55 166 69 276 329
38 437 507 33 657 97 901 158107 344
489 553 72 95 638 75 727 35 73 78
811 901 50 63 159355 401 8 39 51
631 62 889 927 59 90 160072 190 215
44 325 431 33 62 594 628 76 731 75
891 966 96 161038 148 226 386 465
587 617 83 162080 116 219 355 63
95 533 672 81 96 730 65 828 46 985
163066 176 238 52 432 49 570 725 65
806 66 964 164105 47 312 54 499 500
705 40 852 898 165056 78 164 280
310 429 84 540 65 97 696 760 814 52
87 933 166319 739 892 978 167015
21 82 165 210 54 335 717 20 168010
39 284 91 310 23 90 661 739 81 914
169076 226 32 344 625 86 722 41 60
170058 270 96 348 89 405 511 740 96
853 58 171026 142 200 12 46 82 84
408 16 656 86 763 831 909 172054
116 296 300 58 59 681 739 57 97 927
173134 45 556 89 602 46 69 738 934
37 56 174009 91 129 44 49 366 451
500 87 676 961 175110 79 251 386
610 24 894 981 176063 504 601 15 91
755 833 988 177061 393 97 574 98
600 8 11 72 880 178070 145 261 83
457 74 90 541 84 90 862 903 179015
136 265 320 450 530 32 74 616 755
825 180007 35 57 170 99 252 314 96
437 580 659 723 845 986 91 181094
98 99 109 242 82 530 75 96 727 964
182074 266 316 82 433 580 632 55
758 878 914 183273 86 302 7 405 94
501 661 732 886 963 70 184013 448
762 54 185006 117 23 248 59 76 324
96 449 87 92 547 82 620 755 78
186047 23 108 28 253 91 427 720
813 39 975 187015 329 34 413 59 544
602 704 8 21 48 188272 310 69 495
514 607 50 741 56 85 800 83 179049
63 99 155 413 51 509 46 602 63 77
722 80 914 68 86 190244 322 445 637
713 17 70 897 904 21 68 71 191022 85
106 19 365 495 600 49 72 934 47 59
66 192037 56 403 23 50 88 96 506
697 726 71 78 928 85 193145 189 326
62 98 643 78 194029 204 53 377 83
445 79 95 652 780 829.

### III i IV ciągnienie

**Wygrane po 2500 zł.**

354 2837 2076 848 4215 5225 35
708 7154 310 464 9144 890 10689 799
11528 12134 892 13828 14127 299 483
16192 249 992 17155 420 547 87 881
18188 262 462 19893 21067 203 716
984 23186 24251 359 26653 27357
30851 32232 652 33398 559 759 34279
889 35617 92 972 36020 635 37144
38026 39362 697 40663 41311 42068
86 322 43919 45791 46483 875 47945
48633 49061 358 50438 51028 556
52384 486 904 53000 634 55250 57170
284 767 58547 696 59365 640 812 931
60447 527 789 61024 940 62058 214
63362 839 65856 99 66359 876 67488
898 68339 69506 999 70223 86 71104
523 724 72730 73238 620 74060 821
75039 538 76329 87 405 71 87 77272
530 603 748 78584 802 88 79072 119
921 97 80099 513 81613 702 800 82043
135 83812 84345 450 85519 86341 503
632 58 87077 695 88150 566 89876
90308 91775 72026 557 698 851 93045
568 960 94827 97053 722 27 99020
380 544 76 797.

100071 194 288 787 837 102021 642
819 103440 557 613 14 99 800 104750
843 105098 580 653 823 106575 675
976 107042 812 108926 76 109065 128
73 354 409 714 827 110516 60 112063
237 113391 542 819 114126 115224
117073 118166 368 499 119300 903 74
120289 90 940 121313 707 853 122273
312 60 511 308 94 123224 522 815
124042 125399 776 126490 982 127018
129406 732 812 985 130414 568 693
736 131014 685 132289 133949 134556
859 911 15 135326 435 983 136149
963 137321 82 609 974 139515 140555
141155 276 730 90 858 142098 143061
136 679 144304 643 853 146627 147038
625 994 148879 149751 150244 151094
961 152654 964 153783 154096 207 60
905 155199 446 622 984 156027 349
510 78 157382 39 576 158048 284
159110 388 160221 338 740 953
161819 985 162359 485 535 662 163040
164476 165241 166343 167125 35 377
604 847 168809 169186 171654 172087
477 991 173349 58 482 588 750 174355
562 613 175201 800 178391 524 829
180073 219 682 871 982 181035 280
733 863 182401 71 519 744 183339
412 510 43 880 184441 868 185126 65
997 186074 309 583 766 801 989
187626 188824 189462 990 190733 838
954 191027 28 485 765 192609 193528
194069.

**Wygrane po 500 zł.**

55 214 349 56 575 616 28 883 987
1665 864 2063 193 262 374 521 53 691
819 900 86 3123 60 303 48 89 494 589
638 847 921 4084 91 403 5716 27 955
88 5125 268 80 538 73 967 6032 223
367 539 823 7326 539 644 76 834 8204
418 586 98 642 89 842 63 916 9170 73
226 385 97 583 659 54 801 9 10127
41 258 695 11434 659 41 62 974 12137
303 81 340 909 13139 80 81 253 359
925 34 45 58 14128 553 729 984 15298
95 490 702 946 16151 245 629 42 713
812 17107 839 50 67 474 540 652 58
939 18275 307 472 560 798 875 942
19006 53 146 437 616

20056 64 260 66 609 47 720 21024
114 72 306 700 890 942 22108 92 530
817 928 23088 153 296 311 721 33 992
24107 227 528 98 662 718 25114 221
38 336 6187 90 353 417 58 500 61
96 700 46 27026 199 409 656 28048
170 378 634 957 29045 248 466 994
30078 202 38 361 488 516 17 626
856 31142 371 433 962 32350 432 582
625 33011 15 110 549 658 831 42 92
953 34470 84 700 35101 3 589 623 719
91 36067 75 208 34 531 653 868 37037
157 391 456 599 762 817 25 921
38075 414 74 715 820 39236 597

40150 54 68 300 461 671 748 41203
22 751 811 56 42035 112 315 23 72 93
505 617 835 909 43071 229 54 320 63
688 834 962 80 44112 93 701 32 68
916 45010 308 18 624 929 46188 240
47046 187 48059 61 216 26 67 404
90 777 841 49254 401 2 14 42 625 61
712 978 50323 408 644 718 800 924
51003 10 112 370 735 52089 93 214
479 802 53222 82 401 34 689 835 85
54022 100 46 68 73 596 712 45 886
55020 116 47 207 761 962 56182 288
323 50 518 67 637 57 785 948 92
57194 831 61 917 21 23 67 93 58112
323 524 742 909 41 59317 634 70 83
914

60268 615 84 61260 332 571 733 833
908 61 62151 63 256 742 73179 217 21
408 589 639 784 857 68 986 64039 56
81 155 607 17 27 81 803 924 65020
298 493 66207 430 94 764 910 67239
81 461 68752 69219 76 79 308 70035
191 430 659 70 80 720 34 816 20 90
71593 72099 174 320 472 76 921 73143
81 479 674 788 74040 159 484 543 54
676 842 942 75283 439 518 745 974
76130 32 218 650 77018 87 500 78
78074 137 515 17 665 740 841 915
70389 496 754 949

80116 239 62 371 544 922 81140 252
301 440 952 82013 42 313 85 829 94
83298 332 400 540 886 936 47 84206
414 866 71 85438 737 925 48 86332
584 643 785 831 914 87014 362 733
88200 465 841 89025 337 501 608 718
925 90012 850 61 947 91312 587 872
81 92067 79 125 528 62 684 724 814
74 93008 113 226 75 332 548 52 629
734 880 98 94097 206 57 355 410 753
812 95155 90 289 648 848 996 96039
132 45 392 787 944 97142 387 900
98016 149 94 218 51 469 87 99503
96 751

100182 317 515 101027 155 74
439 604 18 88 818 98 102083 217
386 713 103159 588 631 97 790 937
104002 91 132 45 295 380 508 650
55 105483 97 591 662 828 94
106366 623 48 801 107710 229 70
308 542 799 845 108383 623 726
809 988 109319 622 25 910 16 23
110068 112 80 86 246 342 842
111407 708 27 43 112310 803 27
90 113849 114067 207 62 374 75
99 548 84 629 115385 483 768 83
991 116034 218 84 541 79 905
117047 80 95 590 783 846 118097
117486 119106 527 120036 873 487
516 352 121192 323 429 96 688 779
950 122056 100 37 60 316 61 603
823 123101 40 201 26 363 571 610
874 124293 564 97 632 719 125004
59 146 258 346 815 969 126269 97
319 805 127709 88 914 68 128000
256 588 730 841 49 66 902 7 26
129105 20 98 259 370 443 57 505
90 619 901 130029 60 296 625 78
780 131368 437 573 650 132163 77
225 75 364 436 98 518 734 133017
104 233 311 651 77 728 97 134267
335 98 517 657 743 52 84 801
135107 443 831 136369 560 137105
42 228 89 835 493 533 782 856
138099 49 61 450 59 719 856 95
942 139104 87 356 660 84 731 884
140008 71 293 482 85 707 923
141156 211 44 344 549 654 888
142019 219 461 555 917 48 143005
413 25 509 92 671 849 944 144093
495 779 840 145042 477 568 78 80
610 909 815 38 146057 190 276 371
427 69 628 825 147307 11 420 29
544 653 148424 629 708 74 862
149049 116 84 208 18 374 494 921

150102 105 491 578 973 151480
580 955 152003 52 224 39 309 479
664 721 869 153149 220 53 332 49
368 581 645 94 819 32 961 154210
89 504 39 97 619 829 155061 65 887
443 573 713 805 156260 496 98 650
92 719 33 945 157019 27 67 193 474
751 158075 326 47 664 914 31 51
159205 338 532 56 688 741 876 91
926 160204 395 693 834 995 161097
101 18 25 634 85 162018 228 68
573 739 917 163001 114 29 389 95
641 164041 178 251 618 25 60 68
861 99 165147 84 595 698 702 49
166003 590 694 920 167270 555
888 915 168066 566 735 876 908
169466 629 67 801 967 170226 92
431 509 625 37 963 171024 41 276
98 653 172073 87 95 476 551 622
716 173055 220 62 97 317 428 52
611 18 722 32 802 174097 461 532
175146 338 402 50 819 988 176119
84 223 345 587 832 51 95 177033
40 507 881 178241 89 796 179020
23 415 889 180160 330 33 36 484
750 83 856 181010 560 951 45 67
182064 161 234 424 183008 33 238
330 534 857 184149 531 917 73
184045 94 253 314 65 635 983
186009 516 617 772 74 896 911
187216 79 420 871 919 188234 425
84 593 603 189064 214 69 89 323
405 513 603 706 190119 68 83 391
536 40 662 736 80 818 916 191326
84 98 192008 158 890 203 9 16 836
90 971 193022 277 626 71 715 924
194025 67 166 427 525 94 622 830
43.

## *Wiadomości z toru*

# Wyniki gonitw

### z dnia 24 b. m.

Gon. I., dyst. 1300 mtr., nagr. 2200 zł. 1) Donetta z Gill 2) Radames II (22) 3) Odwaga (20,5) 4) Otero (20,5) 5) Ruli (71,5). Wygr. w 1.20½S ł. o 3 dług. Tot. 13,5 fr. 7,5—10.

Gon. II, dyst. 2100 mtr., nagr. 1800 zł. 1) Mata Hari ż. Nowak, 2) Orangade (8) 3) Hellas (23) wyc: Optina i Kabina. Wygr. w 2.16S. b. ł. o 5 dł. Tot. 14,5.

Gon. III, dyst. 1600 mtr., nagr. 1800 zł. 1) Klaudja j. Guljas, 2) Tercja (14), 3) Gay Girl (7,5) wyc: Fugas, Hidalgo, Roret. Wygr. w 1.40½S w walce o szyję. Tot. 34,5.

Gon. IV, dyst. 2800 mtr. nagr. im. Wotowskiego 10.000 zł. 1) Aak ż. Jednaszewski, 2) Bobrujsk (14,5), 3) Ławnik (53,5), 4) Łokietek (14,5). Wygr. w 2.59S. b. ł. o 10 dług. Tot. 13,5, fr. 6,5 — 7.

Gon. V, dyst. 2200 mtr., nagr. 1600 zł. 1) Milo ż. Nowak, 2) Szaman (37), 3) Hetman II (18), 4) Charlatan (151,5), 5) King's Bagherа (95,5), 6) Kibar (57,5). Wyc. Remors i Humoreska. Wygr. w 2.23½S. ł. o 2 dł. Tot. 8,5, fr. 6,5 — 11.

Gon. VI, dyst. 1600 mtr., nagr. Rulera 12.000 zł. 1) Kares ż. Jednaszewski, 2) Horyń (22,5), 3) Iris (10,5), 4) Juras (28), 5) Kid (17,5). Wygr. w 1.38½S. ł. o 2 dł. Tot. 17,5, fr. 13 — 11,5.

Gon VII, dyst. 1600 mtr., nagr. 2000 zł. 1) Junak ż. Dorosz. 2) Moloch (36,5), 3) Galahad (32,5), 4) Ellora (16,5), 5) La Scala (16,5). Wyc: Saturn, Favoritas i Korea II. Wygr. w 1.39½S. wys. o 2½ł. Tot. 19,5, fr. 10,5 — 16.

Gon. VIII. dyst. 1600 mtr., nagr. 1400 zł. 1) Malwa j. Kłoszewski, 2) Groza - Cyganka (31,5), 3) Marion (9,5) 4) Merci (60), 5) Muriel (70,5), Hajda (68), 7) Nygus II (112,5). Wyc: San i Buzi. Wygr. w 1.41½ d. p. o ¾ dł. Tot. 23,5, fr. 6,5 — 7. — 5,5

# Rewizje i aresztowania

### w Otwocku

„Warszawski Dziennik Narodowy" notuje:

W związku z mającym nastąpić dnia 23 maja wyjazdem z Otwocka kompanji do Częstochowy, w nocy na 22 maja władze bezpieczeństwa dokonały szeregu rewizyj, przeważnie pośród członków Stronnictwa Narodowego.

Najdłuższe rewizje były przeprowadzone w mieszkaniach pp. Wacława Cibody i Mieczysława Gajgera.

Poszukiwano materjałów wybuchowych (?!!!).

Rewizje, naturalnie, żadnych „wyników" nie dały...

W piątek dnia 22 maja br. w Otwocku został aresztowany członek Stronnictwa Narodowego Wacław Sabczak, podejrzany o udział w jakiejś bójce z żydami, która, podobno miała mieć miejsce przed paru dniami.

# ABC sportowe

### O PUHAR POLSKI

W Brześciu n. Bugiem odbył się mecz o puhar Polski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Polesia. Zwyciężyła Warszawa zdecydowanie w stosunku 9:0 (7:0).

W Bydgoszczy w meczu o puhar Polski reprezentacja Pomorza pokonała reprezentację Śląska w stosunku 3:2 (1:1).

W meczu piłkarskim o puhar Polski reprezentacja Stanisławowa odniosła nieoczekiwane zwycięstwo nad reprezentacją Lwowa 2:1 (1:1).

W Łucku wobec 5000 widzów rozegrany został mecz o puhar Polski pomiędzy drugą reprezentacją ligi, a reprezentacją Wołynia. Zwycięstwo odniosła reprezentacja ligi w stosunku 6:3 (3:1).

Mecz o puhar Polski w Białymstoku pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Białegostoku zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 2:0.

W Częstochowie w meczu o puhar Polski reprezentacja Poznania pokonała reprezentację okręgu kieleckiego 4:2 (2:2). Poznańczycy umieli się lepiej przystosować do rozmokłego terenu. Po zawodach publiczność pobiła sędziego zawodów p. Jędraszczaka z Łodzi.

### ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

Na torze kolarskim na Dynasach odbyły się zawody kolarskie.

W wyścigu „kto szybszy?" zwyciężył Klaus — 11 pkt. przed Szpalerskim — 10 pkt. i Łączyńskim — 7 pkt. W pierwszym wyścigu tandemów zwyciężyła osada Głowacki — Koper wczasie 13 sek. przed Dzięciołem — Strzyżewskim. W drugim — 1) bracia Bryszke przed Dzięciołem — Strzyżewskim. W wyścigu premjowym na dystansie 10 okrążeń toru wygrał Kalata przed Podgórskim i Obojskim.

W wyścigu drużynowym olimpijskim na dystansie 4000 m. wygrała drużyna w składzie: Bryszke—Fajge — Stahl — Włodarczyk, w czasie 5:20 sek. W wyścigu juniorów pierwsze miejsce zajął Borowski — 14,8 sek. przed Głowackim. W „małym wyścigu Expressu Porannego" dla uczestników wyścigu szosowego wygrał Popończyk przed Starzyńskim i Kapiakiem.

### KOLARZE WALCZĄ NA SZOSIE I NA ULICY

Doroczny wyścig okrężny kolarski „Expressu Porannego"", na dystansie 105 klm. wygrał po walce na finiszu Michalak (Fort Bema) w czasie 2:59:06 sek., przed Targońskim (Warszawianka) — o 0,2 sek. wtyle, 3) Starzyński (Warsz.) o 0,3 sek. za zwycięscą, 4) Zagórski, 5) Napierała, 6) Kapiak.

Doroczny bieg kolarski uliczny „Expressu Porannego" wygrał Czerniak (Pol.) w czasie 31:12 sek. przed Oczachowskim (Okęcie), Doroszem (Pol.), Zającem (Orkan) i Gołąbem (Fort Bema).

### ZAWODY KONNE W WARSZAWIE

Na ujeżdżalni I p. szwoleżerów odbyły się konkursy konne.

W konkursie oficerskim o mistrzostwo I p. szw. — 1) por. Orpiszewski na Amnestji, 2) por. Pawłowski na Czorcie, 3) por. Tarasiewicz na Turku. W konkursie podoficerów o mistrzostwo I p. szw. — 1) plut. Dyk na Czopie, 2) kpr. Kołakowski na Cichej, 3) plut. Łomiński na Cydzie. W konkursie dojezdków podoficerskich — 1) plut. Dąbrowski na Drogiej. Wreszcie w konkursie otwartym zwyciężył por. Busiakiewicz (I DAK) na Niemieczu, 2) por. Piątkowski (I DAK) na Skoczce, 3) p. Mejsztowiczówna na Turczynce.

# Kolarze PKS—Żyrardów

### zdobyli nagrodę przechodnią „Wieczoru Warszawskiego"

W Żyrardowie odbyła się doroczna impreza „Wieczoru Warszawskiego", wyścig kolarzy powiatu Błońskiego o nagrodę przechodnią i nagrody indywidualne.

W wyścigu na 100 km na trasie Żyrardów — Sochaczew — Łowicz — Żyrardów wzięła udział tylko drużyna Policyjnego K. S. z Żyrardowa, dokumentując jeszcze raz, że na terenie pow. Błońskiego jest jedynym klubem kolarskim, przejawiającym działalnośc sportową. Indywidualnie zwyciężył Kowalski, przebywając 100 km w czasie 3 g. 20 m. 55 sek. przed 2) Witczakiem 3:27:37 — 3) Kapuściakiem 3:28:53 — 4) Jasińskim i 5) Matejczukiem.

Drugi wyścig na 50 km dla nielicencjonowanych, zgromadził rekordową, jak na miejscowe stosunki, liczbę 27 kolarzy z Żyrardowa, Pruszkowa, Grodziska i Łowicza. Zwycięstwo przypadło w udziale Styczyńskiemu (Zw. Strzelecki — Pruszków), który przebył trasę w czasie 1 g. 30 m. 27 sek. Następne miejsca zajęli: 2) Szymański (KPW — Łowicz) 1:30:28 — 3) Sitarek (Zw. Strzel. — Pruszków), 4) Pałyga (Zw. Strzel. — Pruszków), 5) Opara. 6) Wrzesiński.

Nie obyło się bez wypadków. Poważnemu wypadkowi ciężkiego uszkodzenia ciała uległ Desz (PKS), poza tem Walczak (Zw. Strzel. Pruszków).

# Sensacja w Wilnie

### Piłkarze Wilna pokonali Ligę 2—1

W Wilnie odbył się mecz o puhar Polski pomiędzy pierwszą reprezentacją Ligi a reprezentacją Wilna. Sensacyjne zwycięstwo odniosło Wilno w stosunku 2-1 (2-0).

W pierwszych już minutach Wilnianie rozpoczęli grę w bardzo silnem tempie. Liga usiłuje przeprowadzić kilka akcyj ofenzywnych, które jednak nie dają wyniku. W 15-ej minucie akcja Ballosska z Pawłowskim kończy się bramką, stosunkowo łatwą do obrony. Bramkarz Ligi interwenjuje jednak zapóźno i Wilnianie uzyskują prowadzenie 1-0.

Na trybunach powstał nieopisany entuzjazm. Wilnianie, zachęceni powodzeniem, atakują w dalszym ciągu. Jedna z tych akcyj kończy się drugą bramką, zdobytą przez Skrzypczaka.

Od tej chwili Liga przejmuje inicjatywę, ale jej akcje załamują się na doskonałej obronie Wilnian (Chowaniec i Zawieja). Ligowcy zresztą strzelają niezbyt celnie.

Po zmianie pól, przewagę mają goście, dla których Szwarc z podania Smoczka uzyskuje bramkę dla Ligi. Ligowcy w ostatnich 30 minutach częściej atakują, ale nie umieją się zdobyć na skuteczne strzały pod bramką przeciwnika.

# Jędrzejowska — Noel

### wicemistrzowska para Francji w grze podwójnej pań

Na mistrzostwach tenisowych Francji rozegrany został finał gry podwójnej pań. Mistrzostwo zdobyła para francusko-angielska Mathieu — Yorke, bijąc w finale parę Jędrzejowska — Noel 2:6, 6:4. 6:4.

Walka była zupełnie równorzędna. W pierwszym secie para polsko-angielska ma dużą przewagę i wygrywa zdecydowanie 6:2.

W drugim secie para Jędrzejowska — Noel prowadzi już 4:2, ale w pewnej chwili Noel, zdeprymowana kilku błędami, przyczynia się do utraty kilku gemów, a zarazem i seta.

W ostatnim, decydującym secie Jędrzejowska i Noel początkowo prowadzą 2:1, a następnie 4:3, ale ostatnie trzy gemy, a zarazem i seta zdobywają przeciwniczki, rozstrzygając w ten sposób spotkanie na swoją korzyść.

Dziś, w poniedziałek, Jędrzejowska weźmie udział w grze pojedynczej pań. Cały polski świat sportowy oczekiwać będzie z niecierpliwością wiadomości z Paryża. Pogromczyni Mathieu (Francja) i Jacobs (USA), Jadwiga Jędrzejowska musi w grze pojedynczej pań na mistrzostwach Francji znów zadokumentować swą przewagę i dowieść, że jej poprzednie zwycięstwa nie były przypadkowe.

# Inż. Grosser prezesem

### Warszawskiego Okr. Zw. Bokserskiego

W Warszawie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Warsz. Okr. Związku Bokserskiego. Na zebraniu obecny był komisarz WOZB — mjr. Morawski, delegat PUWF — kpt. dr. Rettinger oraz przedstawiciele klubów stołecznych.

Obradom przewodniczył p. Frenkel. Sensację wywołało odebranie prawa głosu Skodzie, która nie zarejestrowała zmiany nazwy klubu na KS Okęcie.

Przed wyborami przedstawiciele klubów demonstracyjnie zgłosili pełną listę dawnego, zawieszonego zarządu — jako kandydatów do zarządu nowego. Wówczas mjr. Morawski i kpt. Rettinger opuścili zebranie. Następnie zawieszeni członkowie b. zarządu pp. Fogel, Cendrowski, Leniewski i Welt, wycofali swoje kandydatury, poczem wybrano nowy zarząd w niekompletnym składzie z inż. Grosserem, jako pełniącym obowiązki prezesa, na czele.

# Nowe władze PZHL

W sali konferencyjnej Państw. Urzędu WF i PW odbyło się doroczne walne zgromadzenie Pol. Zw. Hokeja Lodowego. Po sprawozdaniach zarządu i Komisji Rewizyjnej — na wniosek okręgu lwowskiego uchwalono nie przeprowadzać dyskusji. Ustępującym władzom udzielono absolutorjum.

Omawiano szczegółowo plany na przyszłość. Uchwalono szereg dezyderatów dla zarządu odnośnie obozów treningowych, wyjazdów zagranicznych, treningu reprezentacji i t. d. Zaakceptowano i polecono zarządowi przeprowadzić udział polskich hokeistów w mistrzostwach świata w Londynie 1937 roku.

Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — inż. Hulanicki, wiceprezesi — Buchholc i Jankowski, sekretarz — Nowak, skarbnik — Kowalski, kapitan związkowy — Sachs. Członkowie zarządu: Kurzwiel, Zorzycki, Twardo, Szczep i Wolamin.

# Próżniacy, fałszerze i głupcy

## Wizerunki sędziów sowieckich

Różni bywają sędziowie: surowi i pobłażliwi, sprawiedliwi i stronniczy, niesprzedajni i przekupni. Ale nie było chyba takiego sługi Temidy, jakim jest krymski sędzia ludowy Wasiljew, głośny dzisiaj w całej Rosji sowieckiej, od chwili gdy jego wyczyny zwróciły wreszcie uwagę prasy.

Sędzia Wasiljew nie lubi się przepracowywać. Oto np. pan sędzia przed pewną sprawą cywilną oznajmił powodowi:

„Słuchajcie, towarzyszu, chcecie bym rozpatrywał waszą skargę to wyszukajcie ustawy, które tu mają zastosowanie i zakomunikujcie mi w krótkości co orzekają. Dlaczego ja mam tracić na to czas, przecież to nie moja sprawa, lecz wasza".

Ale powód, czy to z braku czasu, czy to z innych przyczyn, nie skorzystał z tej propozycji. Kiedy sprawa znalazła się na wokandzie, stał przed sądem, jąk kołek.

— No gadajcie, co mówią ustawy, nie mogę przecież sądzić na ślepo — nalegał sędzia.

— Nie wiem — brzmiała smutna odpowiedź. Nie znam ustaw i nie zdążyłem się nauczyć.

— Wy nie znacie, i ja nie znam — gniewnie burknął sędzia. I nie myślę trudzić się za was. Umarzam sprawę!

I tak uczynił.

Sędzia Wasiljew powinien przejść do historji sądownictwa, jako wielki reformator. Ale bodaj równie poważne zasługi na polu uproszczenia wymiaru sprawiedliwości położył sędzia Faizow z okręgu bawlińskiego. Oto co pisze o nim — niestety bez należnego uznania — prasa sowiecka:

Sędzia Faizow nie lubił sali sądowej. Uważał, że porządny człowiek powinien siedzieć w domu, a nie wałęsać się po sądach. Ale obowiązków swoich sędzia - domator nie zaniedbywał, choć spełniał je w sposób dość oryginalny. Siedząc w domu, rozstrzygał sobie, w ciszy i spokoju, wszystkie sprawy. Dzięki temu uwalniał się od nudnej i męczącej procedury, nie miał zawracania głowy, nie potrzebował przesłuchiwać stron i świadków — czekać co za marnowanie czasu na werdykt, przysięgłych".

Ażeby przysięgli nie czuli się dotknięci pan sędzia — sam wydawał za nich orzeczenia, a nawet tak się poświęcał, że własną ręką podpisywał ich nazwiska.

Skrajnem przeciwieństwem tego miłośnika samotności jest pewien sędzia (w okresie podasinowskim), który postanowił sam urzeczywistnić ideał prawdziwego sądownictwa ludowego.

Niezadowolony z werdyktu przysięgłych, poradził sobie w ten sposób, że kazał zamknąć drzwi do sali sądowej, aby nikt nie mógł wyjść i uchylić się od spełnienia obowiązku, poczem — poddał wyrok pod głosowanie zebranej w sali publiczności, oświadczając zdumionym słuchaczom:

— No, jeżeliście tu przyszli, to nie próżnujcie, lecz także weźcie się do roboty.

Publiczność okazała się rozsądniejsza od sędziego i zatwierdziła werdykt przysięgłych. Czy pan sędzia nie pociągnął obecnych do odpowiedzialności za ubliżenie powadze sądu — kroniki milczą.

## Samochód ciężarowy poruszany gazem drzewnym

TORUŃ, 25. 5. Wielkie zainteresowanie wywołało pojawienie się na ulicach Kościerzyny samochodu ciężarowego, poruszanego gazem drzewnym. Samochód, którego właścicielem jest Pomorskie Stowarzyszenie Handlowe w Pelplinie, zbudowany został w Kolonji. Jest to jeden z pierwszych tego rodzaju pojazdów mechanicznych w Polsce.

# Jak to było Na Dzikim Zachodzie

## w roku 1870-tym

W tych dniach ukazały się w Sztokholmie w druku pamiętniki jednego ze szwedzkich pionierów Dzikiego Zachodu, który opisuje dramatyczne i pełne napięcia przeżycia ówczesnych kolonizatorów. W r. 1870 tysiące rodzin szwedzkich udawało się w długą i uciążliwą podróż przez ocean do obiecanej ziemi Zachodu. Wśród nich znajdował się jedenastoletni chłopak, Nils Norlin, któremu autor pamiętników poświęca dużo miejsca, podkreślając jego odwagę i waleczność.

Ojciec Nilsa, pozostawiwszy żonę i drobne dzieci w Kansas City, udał się z trzema starszemi synami i dwoma skandynawskimi robotnikami w głąb lądu, celem obrania stałego miejsca zamieszkania. Wybrano odpowiednią miejscowość, zbudowano chatę i rozpoczęto uprawę ziemi.

Po pewnym czasie, stary Norlin udał się z jednym z robotników na polowanie, pozostawiwszy dzieci pod opieką drugiego robotnika. Korzystając z nieobecności ojca, mały Nils wziął strzelbę i pobiegł z braćmi w prerje. Nagle usłyszeli oni okrzyki wojenne indjan i gdy przybiegli przerażeni do domu, indjanie zabili w ich oczach młodego Skandynawczyka. Jeden z napastników skierował się teraz w stronę chłopca. Dzielny Nils stał nieustraszenie ze strzelbą na ramieniu w oczekiwaniu indjanina. Ten ostatni, widząc broń w ręku chłopca, zorjentował się, że jego łuk i strzała niewiele mogą tu zdziałać i pobiegł po swych towarzyszy, którzy byli lepiej uzbrojeni. Chłopcy skorzystawszy z tego, że chwilowo nikt nie zwraca na nich uwagi, uciekli na brzeg rzeki i ukryli się w gęstych krzakach, gdzie przesiedzieli parę godzin, zanim indjanie opuścili ich chatę.

Ponieważ ataki indjan nie ustawały, stary Norlin udał się do władz wojskowych z prośbą o pomoc. Wkrótce przybył do farmy słynny gen. Custer z oddziałem wojska ze znanym Bufallo Billem. Dzięki odważnym dzieciom, które rozpoznały napastników po specyficznych okrzykach wojennych, udało się gen. Custerowi pokonać dziki szczep indjan.

## HUMOR

### NA SEANSIE SPIRYTYSTYCZNYM

— Czy to ty, Gustawie? — zapytuje żona wywołanego ducha.

— Tak, to ja, moja Adelo.

— Czy jesteś teraz szczęśliwszy, aniżeli za życia?

— Tak.

— Jakże się cieszę! A gdzie jesteś?

— W piekle.

### SEN

— Śniło mi się, że całowałem panią. Co taki sen może znaczyć?

— Że pan jest znacznie inteligentniejszy, gdy śpi, aniżeli gdy czuwa.

### ZEMSTA

— Powinszuj mi, Paulinko! Fred oświadczył mi się dzisiaj.

— To mnie nie dziwi. Wczoraj mnie się oświadczył, a gdy mu dałam odkosza, wykrzyknął, że teraz zdolny jest do wszystkiego.

(Punch).

# KLEKSY

## Dobre rady

Nieprawda, że w dzisiejszych czasach nic nie ma za darmo. Istnieją bowiem gratis dobre rady. Tych sobie ludziska nie szczędzą i służą niemi w każdej potrzebie. Człowiek ma, powiedzmy, katar.

— Głupstwo katar — mówi pan Michał, sąsiad z przeciwka. — Niech pan tylko posłucha dobrej rady. Trzeba przez pół godziny wymoczyć nogi w dwóch miednicach, przyczem w jednej musi być woda gorąca — prawie ukrop, a w drugiej lód. Katar, jak ręką odjął.

Innego zdania jest ciotka Franciszka:

— Usłuchaj, dziecko, mojej dobrej rady. Weź cztery szklanki letniej wody pólnapół z solą i wciągnij ten roztwór do nosa. Następnie owiń się w zmoczone w gorącej wodzie prześcieradło i poleż tak trzy kwadranse. A potem to ja sama zaparzę ci liści bobkowych, dam na przeczyszczenie, postawię bańki i przystawię pijawki.

Postępując za radą pana Michała, dostaje się ostrego bronchitu.

— Bo widzisz, to dlatego, żeś mnie nie słuchał — biada ciocia i przygotowuje kataplazm z żółtek, zalanych terpentyną i esencją octową, z domieszką sody i cykorji. Wynika z tego, rzecz prosta, dyfteryt, co stwarza nowy grunt dla porad pana Michała.

— Bo trzeba tylko mnie słuchać. Otóż, bierz pan czemprędzej na przeczyszczenie, a zaraz potem wychylić prędziutko sztof wódki z pieprzem. Dyfteryt wścieknie się, powiadam panu.

Oczywiście tak ciotka jak i pan Michał, stawią się punktualnie na pogrzebie i będą szeptali do siebie współczująco.

— Zawsze był chorowity, nieborak...

W zawiłych sprawach miłosnych, życzliwi doradzają bardzo skwapliwie:

— Widziałeś ją z jakimś facetem, pod rękę? To głupstwo, opanuj zazdrość i udawaj, że cię to nic nie obchodzi... — Odwiózł ją ktoś autem? Dam ci dobrą radę: przestań się z nią spotykać. Zobaczysz, że sama wróci, jak koza do woza.

A później, gdy owe „dobre rady" doprowadzą zakochanych do ostatecznego zerwania, przyjaciele mówią z politowaniem:

— On nigdy nie będzie miał szczęścia do kobiet.

Czasami jednak rady się przydają. Jeden z moich znajomych, jadąc w przedziale, spostrzegł, że siedzący naprzeciw pasażer nagle dobył rewolwer i przyłożył go sobie do skroni. W ostatniej chwili schwycił go za rękę.

— Co panu, na Boga!

— Ech, żyć nie warto — jęknął nieznajomy—przestałem już być człowiekiem, jestem szmatą...

— Cóż się panu stało?

Pasażer machnął ręką z rezygnacją.

— Jestem nieuleczalnym alkoholikiem — oświadczył — nałóg pijaństwa zniszczył mnie doszczętnie...

Znajomy mój, widząc, że ma do czynienia z desperatem, zastosował metodę przyjaznej psychoanalizy i wyciągając denata na zwierzenia, darzył go wzamian dobremi radami.

— Ależ nie jest z panem wcale tak źle — mówił z uśmiechem — pan grubo przesadza. Pije pan, bo nie ma pan celu w życiu, ale jak go pan znajdzie, to pan przestanie... Po pewnym czasie desperat zaczął patrzeć przytomniej i słuchał z wzrastającem zainteresowaniem.

— Musi pan zacząć nowe życie — mówił mój znajomy, musi pan znaleźć kobietę... o kobietę, któraby pana zaabsorbowała... Tak, panie, trzeba założyć dom, rodzinę, dziateczki...!

Z twarzy denata znikła desperacja i zajaśniał uśmiech, pełen radości życia.

— Tak, ma pan rację! — zawołał. — Właśnie kobieta... dom... dziateczki... Jak lubię dziateczki... Słusznie. A ja chciałem takie głupstwo zrobić... Tymczasem pociąg przybył do Warszawy. Dźwigając swoje walizki, uleczony nałogowiec wykrzykiwał radośnie:

— Właśnie! Nowe życie! Jak pan to ładnie powiedział. Cieszę się, że pana spotkałem, musimy koniecznie oblać to cudowne zdarzenie. Chodźże pan ze mną tu do bufetu...

— No, tak... ale przecież...

— To od jutra! Nowe życie!

I odtąd, dzięki dobrym radom mój znajomy ma bardzo miłego kompana do nocnych libacyj. Tak to się czasem przydadzą życzliwe rady.

Jur.

# Sam się oskarżył

## aby wykazać swą niewinność

Że zbrodniarze starają się jaknajusilniej unikać wykrycia — to objaw powszechny i zrozumiały. O wiele rzadziej zdarzają się wypadki, w których sprawca dobrowolnie się oddaje w ręce sprawiedliwości. Żeby jednak ktoś sam się fałszywie oskarżał i to w tym celu, aby... wykazać swą niewinność? A taki właśnie fakt zanotowały niedawno kroniki policji wiedeńskiej.

Chodziło o 24-letniego Józefa Amona, który zjawił się w komisarjacie, oskarżając samego siebie o dokonanie kradzieży. Oczywista, zaraz go aresztowano, jak tego żądał i rozpoczęto śledztwo. Ale już po kilku godzinach policja przekonała się, że Aman żadną miarą nie mógł być sprawcą kradzieży. Wezwano go więc do cofnięcia zeznań, lecz — bezskutecznie. Policja musiała dopiero zebrać niezbite dowody jego niewinności i przedłożyć mu je, zanim przystał na jej żądanie.

— Więc czemuż pan sam się oskarżał? — pytano, gdy podpisał protokuł.

—A cóż innego mogłem zrobić? — odparł młody człowiek. — Rzucono na mnie podejrzenie, że jestem sprawcą kradzieży i nic nie pomagały żadne z mej strony argumenty: groziło mi zatem, że już do mnie przyschnie opinja złodzieja, bo ludzie będą mówili: „Złapać za rękę, to go wprawdzie nikt nie złapał, ale kiedy tak wszyscy mówią, to już coś na tem musi być". Pomyślałem więc sobie: Od czego jest policja? i oskarżyłem się sam, aby panowie mogli zbadać wszystko i ustalić, że jestem niewinny. Teraz mam waszą decyzję „czarno na białem" i niechby ktoś spróbował krzywo na mnie popatrzeć...

— Ma pan rację — odpowiedział komisarz, — ale nam się za naszą pracę nad oczyszczeniem pańskiej osoby należy także pewne honorarjum. Za rozmyślne wprowadzenie władzy w błąd odsiedzi pan natychmiast 24 godziny ścisłego aresztu.

— Dobra jest, panie komisarzu! — zgodził się Amon. — To mi się i tak opłaci. Mogliście mnie przecież trzymać parę tygodni..

# Rumuński koncert europejski

## na falach eteru

Począwszy od przełomu ubiegłego i naszego stulecia posiada muzyka rumuńska własną odrębną fizjognomję, własne życie muzyczne, własnych kompozytorów, z których na pierwsze miejsce wysuwa się Jerzy Enesco. Podobnie jak w wielu innych krajach Europy, rozwój muzyczny datuje się od czasu zrozumienia i pielęgnacji rodzimej kultury, przedewszystkiem pieśni i tańców ludowych.

Rumunja posiada folklor bardzo bogaty, różniący się od folkloru krajów innych. Zapoczątkowane w XX stuleciu zbieranie ludowej muzyki przez Dymitra Kiriaca i przez węgierskiego kompozytora Belę Bartoka otworzyło twórczości rumuńskiej nowe drogi i możliwości, nadając jej własne, zupełnie oryginalne piętno. Pieśni ludowe rumuńskie pochodzą z czasów bardzo dawnych i mało się w przeciągu wieków zmieniły. Wszystkie typy muzyki ludowej zawarte są w suicie „Divertissement rustique" rumuńskiego kompozytora, znawcy folkloru swego kraju, Sabina Dragoi. Utwór ten, który wykonany będzie na europejskim koncercie rumuńskim, składa się bowiem z obu typów pieśni „Colinda" i „Doina", z tańca rumuńskiego i muzyki weselnej.

Koncert europejski zakończą pieśni ludowe, które odśpiewa z towarzyszeniem fortepianu rumuński śpiewak Aureljusz Alexandrescu. Wielka ta międzynarodowa audycja, którą transmitują z Bukaresztu, podobnie jak szereg innych rozgłośni europejskich, wszystkie rozgłośnie polskie, odbędzie się w środę, dnia 27 maja o godz. 21.00.

Francois Mauriac 69)

# CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

**Powieść**

Plebanja tonęła w poświacie księżyca. Andrzej miał jeszcze trzy kwadranse czasu i postanowił wykorzystać swą wolność możliwie najdłużej. Nie obawiał się ojca, gdyż chory już prawie nic nie mówił, lecz księdza... Będzie musiał spojrzeć mu w oczy... Ten proboszcz posiadał być może dar przenikania, będzie czytał w jego sercu jak w otwartej księdze i zacznie znów błagać: „Zaopiekowałem się umierającym ojcem pana, proszę nie odpłacać złem za dobre... Niech pan pozostawi w spokoju moją siostrę"... Cóż powie na to wymuszenie? Andrzej nie umiał kłamać i nigdy się nie ukrywał ze swemi zamiarami. Najlepiej będzie odpowiedzieć wymijająco. Jakże nienawidził tych ludzi, którzy zatruwają życie i uparcie dążą do tego, aby inni byli równie nieszczęśliwi jak on!

W ten sposób rozmyślając, młodzieniec okrążył dom. Stanąwszy przed murem ogrodu warzywnego, spojrzał na front, wychodzący na ogród. W jednym z pokoi świeciła się nocna lampka u łoża jego ojca. Andrzej zobaczył najpierw w otwartym oknie czarną sylwetkę. Ksiądz siedział zapewne na oknie oparty o ścianę, gdyż jego profil odcinał się na tle oświetlonego pokoju jak chiński cień. Kołnierz jego sutanny był rozpięty, a głowa nieco przechylona.

— Chce odetchnąć świeżem powietrzem — pomyślał Andrzej.

Człowiek siedział i nic nie wskazywało na to, że przechodzi udręki. Ksiądz starał się przez godzinę uspokoić chorego, którego miał w swej opiece. Gradère miał nazajutrz rano przystąpić do Komunji, lecz ogarnął go taki paniczny lęk, że co chwila pragnął się spowiadać, przypominając sobie różne hańbiące czyny. Młody ksiądz zdołał raz jeszcze go uspokoić. Morderca uśmiechnął się teraz i przebierając palcami paciorki różańca czekał, aż go sen zmorzy.

Wówczas Alan, wyczerpany do ostateczności, podszedł do okna. Włożył w tego człowieka swą wiarę, nadzieję, miłość i czuł się pozbawiony swego skarbu. W odległości rzutu kamieniem Balion tworzył wiry, ponad głębiną, do której Gradère wrzucił łopatę tego wieczora, kiedy popełnił zbrodnię. Niekiedy wiatr poruszał topolami na wybrzeżu i gdy drżenie liści uspakajało się, ksiądz słyszał dochodzący z oddali śpiew słowików. Noc była jak człowiek, oddychała, a jej oddech zamierał we włosach Alana. Mięty nad brzegiem wody, kwitnące jaśminy we wsi i pozostałe bzy oddawały mu się w powiewie wiatru. Z prawej strony z otchłani pokoju dochodził, przerywany kaszlem lub odgłosem stawianej na nocnym stoliczku spluwaczki, niewyraźny szept, z którego wyłaniały się słowa: „Módl się za nas, biednych grzeszników".

Ten wróg dusz, ten zbrodniarz wznosił się w pokoju ku niebu. Odchodził z radością, rozpierającą mu serce. Lecz niewinne dziecko, które przyjęło go pod swój dach, które go ocaliło przed rozpaczą i rozgrzeszyło, doznawało w obecnej chwili zmieszania, graniczącego z lękiem. Nie znaczyło to, iżby musiał walczyć z jakiemiś pokusami, które opanowałby natychmiast. Nie zdawał sobie sprawy z nieuchwytnego smutku przepełniającego jego serce, z dziwnego roztkliwienia i łez. Nie musiał się jednak tego wstydzić, czy rumienić się... A przecież było to wstydem czuć się zdala od Boga, tracić kontakt z Bogiem... Nie, nie utracił go w zupełności i w głębi jego duszy miłość istniała ciągle. Tylko to biedne serce zwracało się również ku temu, co także istniało, do tej mrocznej twarzy żywota; chłonęło te zapachy, te żywotne soki. W pokoju przebywał umierający, który zawsze był wierny ciału, ulegał wszystkim żądzom, który posunął się nawet do zbrodni, a jednak zasypia w ramionach Boga.

Dokończenie nastąpi.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.



Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"